DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 53. Sroda, 22 Lutego (6 Marca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 21 Lutego (5 Marca).

Magistrat Miasta Warszawy.— W wykonaniu Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. N. 286/1549, Magistrat podaje do wiadomości powszechnej decyzję Rady Administracyjnej Królestwa w przedmiocie ściślego stosowania przepisów Najwyżej zatwierdzonej na dniu 10 (22) Sierpnia 1851 r. Ustawy o probierniach pod względem cechowania wyrobów ze złota i srebra i innych metalów naśladujących złoto i srebro. Minister Finansów odezwą z d. 28 Września (10 Października) 1866 r. za N. 6432 zawiadomił JW. Hrabiego Namiestnika o konieczności wprowadzenia w Królestwie Polskiem odpowiednich środków, aby fabryki wyrobów z kompozycji Cynku, Cyny i Miedzi (Melhior) i innych metalicznych kompozycij, naśladujących drogie metale, nie przykładały na swych wyrobach cech, mających podobieństwo do znaków probierczych, któremi cechowane są wyroby złote i srebrne, i aby tym sposobem publiczność w błąd nie wprowadzały. Rada Administracyjna po rozpoznaniu przedstawionych przez JW. Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu wyjaśnień, przekonała się, że dla zabezpieczenia od nadużyć przy wyrabianiu przedmiotów ze złota i srebra i innych metalów naśladujących złoto i srebro, jako też przy sprzedaży pomienionych przedmiotów, ustanowione są stałe pod tym względem zasady w Najwyżej zatwierdzonej dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. Ustawie o zaprowadzeniu w Królestwie Polskiem Probierni, zamieszczonej w tomie 44 Dziennika Praw Królestwa Polskiego, a mianowicie: *a*) Stosownie do § 8 tejże Ustawy „trudniący się wyrobami ze złota i srebra, powinni mieć swój stempel prywatny do cechowania wyrobów swoich, który to stempel ma być owalny wyobrażający znak dowolnie obrany, tudzież pierwszą głoskę nazwiska fabrykanta, odcisk zaś onego na metalu złożony być winien w jednym egzemplarzu Władzy miejscowej Policyjnej, w drugim w Probierni podczas zapisu, gdzie w księdze probierskiej opisanym zostanie.” — *b*) Stosownie do § 10 wolno jest fabrykantom wyrobów platerowanych używać do nich złota i srebra, w takim stosunku, jaki dla siebie za dogodny uznają, lecz obok tego powinni wyciskać na swoich wyrobach cały wyraz „Plater.” — *c)* Według § 17, na sztabkach złota i srebra Probiernia kładzie cechy, które obejmować powinny numera pod którym sztabki zapisane zostały w probierni, próbę, pierwsze litery imienia i nazwiska probierza, stempel probierni i rok ocechowania,—według zaś § 25 na wyrobach z tych metalów wybitą będzie takaż sama cecha z opuszczeniem numeru.— *d*) Według § 67 osoby zajmujące się mięszaniem kruszców żółtych i białych, mających pozór złota i srebra, jako też wyrabiający z takich kompozycij różne przedmioty, winny mieć na to osobne pozwolenie od właściwego Magistratu wydane,—stosownie zaś do § 68 Magistraty miast przy wydawaniu każdego takiego pozwolenia, obowiązane są niezwłocznie donosić Dyrekcji Mennicy Warszawskiej o jego wydaniu z oznaczeniem miejsca zamieszkania i nazwiska osoby otrzymującego takowe pozwolenie, a oprócz tego zawiadomić miejscową władzę policyjną, gdzie jest odosobnioną od Magistratu. — *e)* Według § 70 na wzmiankowanych mięszaninach, czy one będą w sztabkach lub wyrobach, fabrykanci kłaść powinni swój stempel, bez którego one nie mogą być sprzedawane, w przeciwnym bowiem razie, mięszaniny ulegają konfiskacie na korzyść tego, kto odkryje to opuszczenie.—Stempel takowy dla odróżnienia go od stempla Probierni, jakiem cechowane będą wyroby złote i srebrne, powinien być trojgraniasty i obejmować kilka głosek oznaczających nazwisko fabrykanta i rok”. Za naruszenie wyszczególnionych przepisów, oznaczone są w pomienionej ustawie kary, a mianowicie: 1) Przekonani o tajemne trudnienie się wyrobami przedmiotów ze złota i srebra, również za wypuszczanie z fabryk lub warsztatów wyrobów nieocechowanych,—ulegają konfiskacie złota i srebra a także narzędzi i przyrządów, i oprócz tego odpowiedzialności pieniężnej, w razie zaś powtórnego przekroczenia, utracie prawa na dalsze prowadzenie rzemiosła.—2) Podług § 45 handlujący drogiemi kruszcami za sprzedaż w magazynach lub sklepach rzeczy nieocechowanych, a podlegających ocechowaniu, ulegają konfiskacie tychże rzeczy i opłacie kary odpowiadającej potrójnej wartości kruszczu w nich zawartego.—3) Wedle § 50 za sprzedaż i wybijanie fałszywych stempli probierni rządowych,—winni ulegają karom kryminalnym.—4) Według § 54 przekonani o sprzedawanie za złote lub srebrne wyrobów platerowanych z bronzu, nowego srebra lub innych mięszanin kruszcowych, również za sprzedaż galonów szychowych, złotogłowiów, frędzli, kutasów i t. p. wyrobów za złote i srebrne, ulegają karze kryminalnej oraz konfiskacie wyrobów, i utracie prawa na prowadzenie handlu.— 5) § 69 za zajmowanie się mieszaniem kruszców żółtych i białych i wyrób z tej mięszaniny przedmiotów, bez otrzymania na to pozwolenia, Magistrat miasta stanowi kary pieniężne. Oprócz powyższego § 37 w ustępie *e*) postanowiono: że przy każdej sprzedaży złotych i srebrnych wyrobów, fabrykanci tych wyrobów i osoby handlujące złotem i srebrem, obowiązane są wydawać kupującemu poświadczenie, chociażby takowego nie żądał, wyszczególniające gatunek, próbę i wagę przedmiotu z nadmienieniem czy przepmiot jest stary lub nowy.—Punkt drugi § 54 wkłada na Władzę Policyjną obowiązek przestrzegania, aby przedmioty nie złote i nie srebrne, nie były sprzedawane za złote i srebrne,— paragrafem zaś 56 upoważniono Dyrekcję Mennicy od czasu do czasu przekonywać się przez urzędników swoich, wspólnie z miejscową Policją działać mających, czy sprzedaż złota, srebra, i wszystkich metalów odbywa się podług przepisów.—W takim stanie rzeczy Rada Administracyjna dla dokładniejszego wykonywania przepisów probierczych, uznała za stosowne: 1) Poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu aby poleciła Głównej Probierni ścisłe stosowanie pomienionych przepisów oraz ogłosić o tem w tutejszych gazetach i dziennikach gubernjalnych.—2) O treści powołanych prawideł Ustawy o probierniach, zawiadomić Naczelnika Warszawskiego Okręgu Korpusu Żandarmów, oraz Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych dla wydania odpowiedniego rozporządzenia co do wykonania onych przez Władzę Policyjną.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 21 Lutego (5 Marca).

Dzisiejszy nasz telegram z Wiednia donosi, że według *Die Presse* sułtan zaprosił księcia serbskiego do Konstantynopola w celu osobistego porozumienia się w kwestji cofnięcia załóg. Z tego się okazuje, że sułtan pragnie tego porozumienia, aby być swobodniejszym w działaniach przeciw powstańcom kandjockim.

Dzisiejsza poczta nie przyniosła nam bogatego zasobu ważniejszych wiadomości, gdyż wszędzie prawie, z powodu zapust, polityka świętuje.

Do utrzymania pogłosek, jakoby Prusy żądały od Holandji ustępstw terytorjalnych i prawa trzymania załogi w twierdzach Maestricht i Venloo, którym tak stanowczo zaprzecza *Nordd. A. Z.*, przyczyniły się nieco objaśnienia udzielone przez holenderskiego ministra spraw zagranicznych, p. Van Zuylen, w izbie drugiej. Minister ten bowiem zaprzeczył wieściom, jakoby Prusy żądały rozbrojenia twierdz Maestricht i Venloo, kiedy przeciwnie, według pogłosek, Prusy żądały utrzymania tych twierdz, dla obrony Niemiec na linji Mozy (Maas); obok tego minister oświadczył jednak, iż należy przygotować się na wszelkie ewentualności i nie szczędzić ofiar, jakich może wymagać niepodległość kraju. P. Van Zuylen oświadczył także, iż żadne państwo nie groziło Holandji, kiedy Prusy, według krążących pogłosek, nie groziły, tylko żądały ustępstw terytorjalnych.

Według *Mémorial diplomatique*, Prusy nie mają zamiaru obchodzić artykułu traktatu prażskiego, co do północnego Szlezwigu i tylko obstają za linją strategiczną Apenrade.

Z ogłoszonych we Francji dokumentów dyplomatycznych okazuje się, że rząd bawarski podczas układów toczących się w Nikolsburgu, żądał interwencji Francji na korzyść Bawarji. Ponieważ wiadomość ta sprawiła w tym ostatnim kraju złe wrażenie, przeto dziennik urzędowy bawarski, robiąc subtelne różnice pomiędzy wyrazami *interwencja* i *poparcie*, oświadcza, iż rząd bawarski żądał tylko poparcia Francji.

Według dzienników niemieckich, wielkie księstwo badeńskie postanowiło zawrzeć ścisłe przymierze i organizuje na sposób pruski swe wojsko, zaopatrzywszy go już w karabiny iglicowe.

Postępowanie gabinetu lorda Derby w kwestji reformy wyborczej, pełne jest wykrętów. P. Dizraeli zapytany, czy przedstawi bil w tym przedmiocie za tydzień, oświadczył, iż przedstawi go jak tylko będzie mógł, lecz ścisłej daty nie może określić, a w każdym razie uprzedzi izbę. W tem jego oświadczeniu upatrują chęć odroczenia bilu do czasu nieograniczonego, a chociaż może przesadzone jest mniemanie dziennika *Star*, że nim p. Dizraeli znajdzie czas do przedstawienia bilu, już będzie inne ministerstwo, wszakże stanowisko gabinetu, a nawet i stronnictwa torysów, mocno jest zagrożone.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, *5 marca.* **Dzisiejsza** *Die Presse* **pisze: Sułtan za pośredni-**

etwem wielkiego wezyra zaprosił księcia serbskiego Michała, aby osobiście przybył do Konstantynopola, dla załatwienia, za pomocą ustnych rozpraw, sprawy odwołania załóg z twierdz serbskich. Spodziewają się, że wpływy gabinetów europejskich skłonią księcia serbskiego do tego pojednawczego kroku.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 2 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Duruy, odpowiadając na mowę p. Kolb-Bernard'a, wykazuje, że monopol uniwersytecki nie istnieje już i że napaście na uniwersytet mają na celu podstawienie w jego miejsce nauczania przez korporacje religijne. Mowa p. Duruy przyjętą została hucznemi oklaskami. Następnie zabrał głos p. Juljusz Simon. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 2 marca.* Prusy odstąpiły księciu nasauskiemu cztery zamki, oraz lasy Biebrich i połowę dochodów z dóbr rządowych, tudzież 36,000 zł. reń. uposażenia dla starszych jego synów. (*Tamże*).

* *Monachjum, 2 marca.* W obec powtarzanych pogłosek o odroczeniu sejmu, zapewniają z wiarogodnego źródła, że posiedzenia sejmowe, których termin według konstytucji w krótce upływa, przedłużone zostaną na kilka tygodni. (*Cor. Bür.*)

* *Peszt, 2 marca.* Na posiedzeniu izby deputowanych trwającem do godziny 3 przyjęto z małemi odmianami projekt o poborze podatków. Wieczorem o godzinie 6 odbyło się znowu posiedzenie izby deputowanych, na którem wzięty został pod rozprawy projekt o poborze rekrutów.—Projekt rządowy, dotyczący poboru do wojska, został po trzygodzinnych prawie rozprawach przyjęty bez zmiany znaczną większością głosów. Komitet żądany w projekcie, został przeważną większością zatwierdzony. (*Cor. Bür*).

---

* (Wczorajszy wieczór tańcujący w resursie kupieckiej) odbył się bardzo świetnie. Choże pary, strojne we wdzięki i kwiaty, lekko suwały się po sali posród dźwięków ochoczej muzyki. Widzów było obficie i może byłoby pożądanem, aby część ich, szczególniej płci w istocie pięknej, zapełniającej galerję, wzięła czynniejszy udział w zabawie, do czego wszystko ją powoływało, jak wiek, uroda, a nawet ubiór balowy.

* (Brak lekarzy). Niezbyt dawno w artykule pod tytułem „Specjalizm" wziętym z *Warsz. Dniew.*, było wspomniane iż u nas jest jeszcze otwarte obszerne pole dla specjalnych sił medycznych, bo liczba lekarzy stosunkowo nie jest jeszcze odpowiednia potrzebom ludności, a jeżeliby się zdawało, że w niektórych punktach środkowych, jak naprzykład w Warszawie i miastach głównych jest obfitość wspomnionych sił, to miasteczka, a szczególniej wsie, stanowią prawie dziewicze pole, dla zużytkowania z korzyścią dla społeczeństwa i dla siebie specjalnych wiadomości medycznych. Wszelako, że nawet w Warszawie nie ma zbytku lekarzy, wskazuje następujący wypadek, który zdarzył się niedawno przy ulicy Leszno, w okolicach ulicy Orlej. Pewnej pani (O. Z-ej) mocno osłabionej z powodu choroby, w ranie na piersi przerwała się arterja w nocy o godzinie 3-ej i krew zaczęła ją uchodzić, dla zatamowania której niezbędna była jak najspieszniejsza pomoc lekarska. W tym celu wysłani zostali dwaj posłańcy, jeden do lekarza ciągle pielęgnującego chorą, a zamieszkałego na Nowym-Świecie, drugi do najbliższych sąsiednich lekarzy. Niestety poszukiwania tego ostatniego posłańca były napróżne u dziesięciu lekarzy; dopiero jedenasty przybył, w chwili kiedy zbudzony lekarz na Nowym-Świecie potrafił przebyć tę odległą drogę. Z tego musimy wnosić, że liczba lekarzy w Warszawie jeszcze jest nieodpowiednią żądaniu, gdyż odmowę udzielenia ratunku w tak nagłej potrzebie, tłómaczymy (ale nie usprawiedliwiamy) albo ostatecznem znużeniem i wyczerpaniem sił pracą bez odpoczynku w ciągu dnia, wymagającą koniecznego wytchnięcia dla odświeżenia sił do równie nużącej pracy w dniu następnym, albo zajęciem praktyką zadomową, nawet w tak spóźnionej porze. Gdyby, jak się zdaje na pozór, Warszawa posiadała za wiele lekarzy, współzawodnictwo (konkurencja) ograniczające zarobki, jeżeli już nie inne uczucia, skłoniłoby pierwszego lub drugiego lekarza, do których się odwołano, pospieszyć z pomocą tam, gdzie każda chwila była drogą. *V.*

* (Tydzień giełdowy). Zmienność kursów naszych wartości na giełdzie berlińskiej przetrwała przez cały tydzień ubiegły, odznaczając się to większemi, to mniejszemi różnicami z dnia na dzień; rezultat zaś w końcu wykazał małe tylko obniżenie naszych listów zastawnych i kursu weksli petersburgskich, a drobne podwyższenie kursu weksli warszawskich. Tylko obligi skarbu i pożyczka premiowa pierwszej emisji posunęły się prawie o cały, a pożyczka premiowa drugiej emisji o $^1/_2$%. Przyczyna tak mało korzystnej odmiany leży, jakeśmy to kilka razy już wyjaśnili, w stagnacji głównych targów zagranicznych na zboże. Podobne przyczyny wstrzymują też i zwiększenia się ruchu w handlu produktami krajowemi w Petersburgu i Rydze; ztąd też brak zapasów remes zagranicznych i stosunkowa wysokość ich kursów. Giełda nasza tem samem w tygodniu upłynionym prawie wyłącznie do własnych trasowań się ograniczyła, nie będąc zasilana taniemi remesami z Rygi i Petersburga. Przy takich okolicznościach kursa nasze nie mogły nabrać tendencji korzystniejszej, i ścisły prawie codziennie do berlińskich zachowywały stosunek, a w końcu cała zmiana zredukowała się do tego, że się kurs weksli berlińskich o $^1/_6$% zmniejszył, zaś londyńskich o $^1/_6$, a paryzkich o $^3/_4$% podwyższył. Weksle petersburgskie przez parę tygodni poprzednich znacznie niżej ofiarowane, w końcu tego tygodnia poszukiwane były z znacznem podwyższeniem. Obroty w wekslach w ogólnej sumie tygodniowej do średnich zaliczone być winny. Ruch w papierach publicznych i akcjach w tym tygodniu nie był wielki. Listy zastawne kupowano codziennie, więcej pierwszej anieżeli drugiej serji, i kurs ich nie zmniejszył się. Obligów skarbu mało ofiarowano; co zaś na sprzedaż wystawiono, z łatwością znalazło kupujących z podwyższeniem kursu o $^1/_2$—$^2/_3$%. Listy likwidacyjne kupowano po kursie zeszło-tygodniowym, a w ostatniah dniach przed ciągnieniem (1 i 2 b. m. odbytem) jeszcze o $^1/_6$, $^1/_3$% wyżej je płacono. Pożyczki premiowej kupowano więcej w sztukach pierwszej emisji aniżeli drugiej; skutkiem czego się kurs jej o $1^1/_2$—2% podniósł. Druga emisja, u nas ledwo na wysokości kursu tygodnia poprzedniego utrzymać się zdołała, mimo że tylko dziesięć dni nas dzieli od losowania. 5cio procentowe bilety banku cesarstwa skutkiem lepszych notowań na giełdzie petersburgskiej i u nas o $1^1/_2$% się podniosły. Metalików kupiono nieco po cokolwiek niższych kursach. Z akcji kolei żelaznych nabyto kilka sum warszawsko-wiedeńskich, bydgoskich i terespolskich po cokolwiek niższych kursach od tych jakie płacono poprzednich tygodni. (*Gaz. Hand.*)

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 27 stycznia (8 lutego) r. b., skutkiem zatoru na r. Wiśle powstałego, niedaleko od twierdzy Iwangrodu, wylew wody spowodował znaczne szkody w pobliskich wsiach Rogowie i Onaszkowicach.— W dniu 26 stycznia (7 lutego), Marjanna Adamska, służąca u włościanina we wsi Gałęzowie (w gub. lubelskiej), porodziła w chlewie dziecię płci żeńskiej, któremu, jakkolwiek wkrótce znaleziono je jeszcze żywem, wieprze obgryzły ręce i nogi. —Ze skradzionej z furgonu pocztowego w grudniu r. z. sumy rs. 15,331 k. 63 $^1/_4$ niedaleko m. Stawisk (w gub. łomżyńskiej), wykryto i odebrano od b. pisarza stacji pocztowej Stawiski (w pow. kolneńskim), Stanisława Stankiewicza rs. 1370 i od kowala tejże stacji Kostkowskiego rs. 537.—Skradzione z kościoła parafjalnego w Niedrzwicy (w pow. lubelskim), aparata kościelne wynalezione zostały przez włościanina Gusta, w d. 25 stycznia w rzece pod tymże miastem płynącej; lecz tak mocno uszkodzone, że do dalszego użytku okazały się niezdatne.—W upłynionym tygodniu pogorzeli było 7, w tej liczbie 1 z rozmyślnego podpalenia.—Umarło: nagle 18 (2 z opilstwa), gwałtowną śmiercią 1, z wypadkowych przyczyn 3, utonął 1, spaliło się 1 (dziecko), dzieciobójstw wykryto 1, zwłok ludzkich znaleziono 1.

---

* (Droga żelazna warszawsko-terespolska). Gazeta *Birżewyja Wiedomosti* z 16 (28) lutego, podaje artykuł następującej osnowy: „Kwestja dróg żelaznych w Rosji staje się, rzec można, z każdym dniem najżywotniejszą kwestją państwa. Prawda, że straciliśmy wiele czasu—bez korzyści dla rozprzestrzenienia sieci dróg żelaznych—na układach z pseudo-kapitalistami zagranicznymi w przedmiocie zawiązania ogromnych towarzystw dla budowy całej naszej głównej sieci, lecz za to lata te nie przepadły darmo dla naszego doświadczenia. Przystąpiliśmy do budowy dróg na niewielkich przestrzeniach, przy pomocy środków pieniężnych dawanych przez rząd, pożyczek premjowych, własnych kapitałów i pożyczek u kapitalistów zagranicznych, głównie niemieckich, i dążymy obecnie bez przerwy do wytkniętego celu. Dogodny kierunek wielu linij, które nie wymagały nawet zagwarantowanej im przez rząd wypłaty procentów, przyczynia się do tego, że akcje i obligacje dróg żelaznych są poszukiwane przez naszych kapitalistów, którzy mają zapewnione nie tylko korzyści dochodu większego niż 5 od sta, lecz także dogodność wynikającą z posiadania papierów procentujących, mających kurs międzynarodowy i nabywających szczególnego znaczenia podczas spadania kursów na weksle. Z ogłoszeń umieszczonych w *Birżewych Wiedomostiach* wiadomo, że dnia 17 lutego (1 marca) rozpoczyna się przyjmowanie podpisów na obligacje drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, w celu zupełnego jej ukończenia, t. j. poprowadzenia od Łukowa do miasta Terespola, na przestrzeni 83 wiorst, albowiem do Łukowa z Warszawy, na przestrzeni 110 wiorst, otwarty już został ruch nie tylko pasażerski, lecz także towarowy. Przewóz towarów rozpoczął się dopiero w roku bieżącym, przewóz zaś pasażerów w roku zeszłym, i pierwsze rezultata przeszły wszelkie oczekiwania, tak iż jeżeli przewóz pasażerów i towarów pójdzie dalej w dotychczasowych rozmiarach, w takim razie dochód z drogi żelaznej wyniesie wkrótce 5%, zagwarantowanych przez rząd dla akcij i obligacij tej drogi. Za podstawę do takich przewidywań służą nie tylko wyborne rozporządzenia zarządu głównego drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, mające na widoku jedynie wyłączne korzyści akcjonarjuszów tego przedsięwzięcia, skutkiem czego droga ta przynosi już teraz znaczne dochody, lecz także, i to głównie, ta okoliczność, że ma się na widoku przedłużenie drogi żelaźnej warszawsko-terespolskiej do Moskwy przez Smoleńsk, o czem toczyły się już narady w ziemstwach moskiewskiem i smoleńskiem, które uznały konieczną potrzebę takiej drogi. Powiadają, że tej wiosny przedsięwzięte już zostaną środki dla przygotowawczego zbadania kierunku drogi z Terespola, przez Smoleńsk, do Moskwy, zwłaszcza, że całkowite ukończenie budowy drogi terespolskiej nastąpi w jesieni 1867 r. Dla Moskwy i dla Smoleńska droga żelazna warszawsko-terespolska ma z tego powodu bardzo wielkie znaczenie. Kapitał towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej wynosi 10,200,000 rs.. z których 5,200,000 osiągnięto już z akcij, które wypuszczone były w obieg po dwakroć, a 5,000,000 ma być osiągniętych za pomocą emisji obligacij, lecz z tej sumy może być pozostawionem dla podpisów publicznych tylko 2,800,000 rs., albowiem za 2,200,000 obligacij wezmą pp. Vigniolles i Brassey, jako zapłatę za sumy należne im za budowę tej drogi. Podług brzmienia paragrafu 8-go ustawy towarzystwa, założyciel takowego, bankier warszawski Kronenberg, ma prawo do trzeciej części sumy wypuszczanych w obieg obligacij, mianowicie do 933,000 rs.; lecz dla postawienia akcjonarjuszów w możności nabycia na każde dwie posiadane przez nich akcje po jednej obligacji, założyciel ograniczył swoje prawo do obligacij do sumy 200,000 rubli srebrem, przez co zrzeka się wszystkich korzyści z tego na rzecz akcjonarjuszów, pod tym wszakże warunkiem, ze jeżeli akcjonarjusze nie skorzystają z tego prawa w terminie oznaczonym dla ostatecznych podpisów, t. j. do 8 (20) marca 1867 roku, i nie zgłoszą się z żądaniem obligacij, w takim razie założyciel wraca do swoich poprzednich praw i nabywa po cenie emisyjnej wszystkie obligacje, które nie zostaną rozebrane w sumie, jaka przyznana mu została w ustawie. W ten sposób emisja obligacij może być uważana za zabezpieczoną, albowiem obecnie już zażądano, jak powiadają na tutejszej giełdzie, kilka tysięcy obligacij. Na dowód dogodności tych obligacij dla akcjonarjuszów, można przytoczyć następujące dane. Obligacje te są dwojakiego rodzaju: jedne na 1,000 rs., czyli 160 fun. ster., 7,000 franków, 1,070 talarów, 1,880 guldenów holenderskich; drugie zaś na 100 rs., czyli 16 fun. ster., 400 franków, 107 talarów, 188 guldenów holenderskich. Cena emisyjna obligacij oznaczona jest na 85 rs. za 100 rs. w brzęczącej monecie, czyli za 107 talarów, 16 fun. ster., 400 franków, 188 guldenów holenderskich; są one zatem tańsze od wszystkich innych obligacij naszych dróg żelaznych, albowiem obligacje morszańsko-riażskie kosztują $85^1/_2$, kozłowsko-riazańskie 90, worońeżsko-kozłowskie $86^1/_2$ za 100 talarów, a warszawsko-terespolskie 85 za 100 rs. czyli 107 talarów, i przynoszą w ten sposób $5^{35}/_{100}$% procentu. Obok tego nie należy zapominać i o tem, że obligacje drogi żelaznej warszawsko-tererpolskiej puszczane są w obieg przez takie towarzystwo, którego wszystkie akcje zostały rozebrane i które zbudowało już większą połowę swej drogi. Pewność obligacij warszawsko-terespolskich może być porównana jedynie z pewnością obligacij głównego towarzystwa i drogi żelaznej moskiewsko-riazańskiej. Dla uzyskania prawa do na-

bycia obligacij drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, niezbędnem jest nabycie dwóch akcij tej drogi, których kurs wynosi 87%. Jeżeli dla ich nabycia sprzedane będą akcje towarzystwa głównego dróg żelaznych, w takim razie kupujący odniesie około 7²/₅% zysku, i obok tego otrzyma papier procentujący jednakowej wartości, przynoszący takiż sam procent roczny. Kurs akcij towarzystwa głównego, po 118 rs. za 125 rs., podług notowań wczorajszej giełdy, odpowiada 94²/₅%, tak iż przy nabywaniu akcij warszawsko-terespolskich, osiąga się ten zysk, o którym powyżej była mowa. Co się zaś tyczy własności międzynarodowych akcij warszawsko-terespolskich, procenta od tych ostatnich wypłacane są nie tylko w Petersburgu, w prywatnym banku handlowym, lecz także w Berlinie u Müllera et Comp., we Frankfurcie nad Menem i w Paryżu u Rotszylda, w Amszterdamie u Hope et Comp., gdzie przyjmują się także podpisy na wypuszczone obecnie w obieg obligacje."

* (A d r e s). Pułki kozaków dońskich, przed wystąpieniem z kraju zakaukazkiego, powodowane uczuciem najżywszej wdzięczności dla Jego Cesarskiej Wysokości głównodowodzącego armją kaukazką, pod przewodnictwem polowego atamana swego, jenerał-lejtnanta Chreszczatyckiego, podali Jego Wysokości adres z dołączeniem obrazu św. Michała archanioła. W odpowiedzi na adres, Jego Wysokość zaszczycił jenerała Chreszczatyckiego reskryptem i raczył przyjąć obraz. (*Don. Wiest*).

* (S p e k t a k l n a k o r z y ś ć k a n d j o t ó w). Kółko amatorów ruskiej sceny w Petersburgu, pod kierunkiem p. Panczenko, otrzymało pozwolenie urządzić dwa widowiska na dochód rodzin kandjockich, które ucierpiały za wiarę i ojczyznę. Pierwszy spektakl dany będzie 20 lutego na teatrze prywatnym w Pasażu. (*Birż. Wied.*)

* (R u s k i e p o r t y n a w s c h o d z i e). *Sybir. Wiest.* zamieścił artykuł, który następnie powtórzyły inne pisma, o niedogodnościach południowych naszych portów w kraju nadmorskim. Ponieważ podane w nim wiadomości okazały się niezgodne, przeto *Rus. Inw.* w artykule pod lit. *II.* i *III.* przytacza co następuje: „Zwiedziwszy zeszłego lata południowo-wschodnie pomorze, mieliśmy sposobność osobiście się przekonać o niewątpliwem znaczeniu, jakie rząd nadaje tym portom pod względem politycznym, wojennym, handlowym i ekonomicznym, a przeto obowiązkiem poczytujemy zrobić kilka uwag nad pomienionym artykułem: 1) W obwodzie władywostockim słodkiej wody jest podostatkiem, 2) Nigdy nikt nie zamierzał fortyfikować Władywostoku, który wyłącznie ma przeznaczenie handlowe. 3) Przystęp do Władywostoku ze strony morza jest zupełnie wolny i łatwy, jak to dobrze jest wiadomo nietylko kapitanom okrętów flotylji syberyjskiej i eskadry oceanu Spokojnego, obeznanym z miejscowością, ale nawet kapitanom cudzoziemskich statków, port ten zwiedzającym. 4) W nowgorodzkiej buchcie źródła, strumienie i studnie mogą zupełnie zaspokajać potrzeby licznej ludności; nadto wszędzie w gęstej trawie sączą się źródła, które po uregulowaniu dostarczą słodkiej wody obficie, a do buchty wpadają z gór strumyki i rzeczułki, słowem, przystań Posieta nastręcza wszelkie dogodności dla obszernej kolonizacji. Drzewo opałowe znajduje się o trzy, cztery wiorsty, a budulcowe o dwanaście wiorst od portu. Prócz tego, potrzebne drzewo łatwo może być sprowadzane parostatkiem z Władywostoku i z sąsiednich portów, a nad poblizką rzeką Tumen-uli są obszerne lasy. Dodać tu jeszcze należy, że nowogrodzka buchta obfituje w materjały do murowania. 5) Wiadomość, że w Posiecie nie ma śladów węgla kamiennego—jest mylna; ten materjał palny niewątpliwie tam się znajduje, ale dotąd nie robiono jeszcze dokładnych poszukiwań. Byliśmy osobiście obecni przy dobywaniu w buchcie węgla kamiennego, który zaczęto eksploatować przed siedmią laty. 6) Oficerowie wyprawy naszej na około świata, którzy różnemi czasy zwiedzali Posiet, mogą poświadczyć, że nowogorodzka przystań jest jednym z najdogodniejszych naturalnych portów, niewystawionych na szkodliwe działanie północno-zachodnich wiatrów, a kupcy uważają ten port za przystępny w ciągu całego roku. Za przykład podajemy tu daty przypłynięcia i odpłynięcia niektórych okrętów: duński okręt „Sleipner" przybył w końcu grudnia 1864 r., i oddawszy ładunek, odpłynął 20 stycznia 1865 r.; duński bryg „Karol-Wilhelm" odpłynął 15 grudnia 1866 r.; angielski bryg „Charlotte of Derby" przybył 15 grudnia i odpłynął w styczniu 1866 r., wtedy wcale nie było lodu. W ogólności żegluga w porcie nowgorodzkim ustaje na jeden lub dwa miesiące. Miejsce kotwiczne Palloda nie zamarza nigdy. 7) O buchtach Nowik i Nachodka, w zatoce sławiańskiej, wyrażono: że są *zupełnie nieprzydatne*. Krótko, ale niesłusznie. Rzeczone buchty są najlepszemi naturalnemi przystaniami w świecie, lecz urządzenie w nich portu wojennego nie odpowiada pewnym warunkom strategicznym. Okolice ich nader sprzyjają kolonizacji i przemysłowi. 8) Zatoka Olga rzeczywiście nie przedstawia obszernej przystani, jednakże może mieścić około sta okrętów, jeżeli nie więcej. Port Włodzimierz i inne buchty pomijamy, bo tych szczegółowo nie oglądaliśmy; ale nowgorodzka przystań, podług zdania specjalistów, którzy ją zwiedzali, jest najdogodniejszą dla wojennych i kupieckich okrętów, a pod względem ufortyfikowania i obrony ma pierwszeństwo przed innemi naszemi portami. O fortyfikacji dotąd jeszcze nie myślano; uwaga rządu zwróconą jest wyłącznie na kolonizację kraju i rozwinięcie przemysłu. Napadów poniekąd nie mamy potrzeby obawiać się. To wszystko, co postanowiliśmy wypowiedzieć, co naocznie widzieliśmy i sprawdziliśmy.

* (K w e s t j a w s c h o d n i a.) *Jour. de St. Pet.* w Nr. z 17 lutego (1 marca) w artykule wstępnym pisze: „Telegram z Konstantynopola z 14 (26) lutego, zawiera wiadomość, która jeżeli się potwierdzi, sprawi w świecie ogromne wrażenie, a której data, może zaznaczy na Wschodzie początek ważnych wypadków. Według tej depeszy, nowy okólnik Porty ma oświadczać, że wyczerpane już są ustępstwa jakie rząd sułtański uznaje za możliwe uczynić dla *niezadowolnionych* i ma dodawać, że rząd ten uczuwa się dość potężnym, do zwalczenia bez niczyjej pomocy powstania na w. Kandji. Zatem domaga się dla zapewnienia swego panowania na tej wyspie tego samego prawa, z jakiem wystąpiła Rosja względem Polski. W końcu wysoka Porta miała zrzucać odpowiedzialność za to co zajdzie, na tych, co pod maską przyjaźni, w istocie dążą do celów groźnych dla pokoju europejskiego. Jeżeli okólnik turecki podobnej treści istnieje, od dziś już byłyby w cesarstwie tureckim dwa jawne bunty: jeden chrześcian, przeciwko pogardzie ich ciemiężycieli, drugi samego rządu otomańskiego przeciwko sumieniu swiata cywilizowanego. Chyba, pospieszmy dodać, że okólnik poprzedzony został przez nadanie ważnych reform, o których jeszcze nie wiemy. Lecz jeżeli reformy, uznane za możliwe w radzie sułtana tureckiego, ograniczają się na zwołaniu zgromadzenia, składającego się z *mahometanów lub nie*, jakie zamierzano zebrać w Konstantynopolu a w którem kandjoci widzieli bezużyteczność lub łapkę, i w którem odmówili udziału, byłoby, powtarzamy, gorzką ironją i wyzwaniem rzuconem sprawiedliwości i ludzkości, utrzymywanie iż możliwe ustępstwa są wyczerpane. Tylko fanatyzm muzułmański może być tego zdania; uznawał on że wysoka Porta za daleko zaszła, kiedy zgodziła się przyrzec iż w chrześcianach będzie widziała ludzi równych w prawach i godności z innymi poddanymi sułtana; lecz można było spodziewać sie, że w radzie sułtana tureckiego, gdzie zasiadają ludzie, których dusza oświeciła się światłem postępu chrześciańskiego, których umysł rozwinął się i wzmocnił zbawiennem wykształceniem jakie cywilizacja rozpowszechnia, nie schylano już głowy przed gburowatą literą koranu, wypierano się krwawych tradycji czasów barbarzyńskich i rozumiano, iż koniecznem jest rozpocząć erę odnowienia, stawiając chrześcian poddanych sułtana w warunkach, w którychby mogli żyć szczęśliwi, czując się podniesionymi w własnem sumieniu i szanowanymi, zamiast być poniżonymi, zdeptanymi i pogardzanymi, będąc przygnieconymi ciężarem zdzierstw, obelg i złego obchodzenia się wszelkiego rodzaju, materjalnego i moralnego. Ale nie. Jeżeli okólnik istnieje, tak nie jest. Kiedy zapytywano się jakie prawdziwe ustępstwa zamyślała wysoka Porta, ona tymczasem miałaby już dojść do swego *non plus ultra*. Kiedy ze wszystkich stron mówiono jej, że od chwili uczynienia niespełnionych dotąd obietnic, wypadki posunęły się naprzód, tak że spełnienie tych obietnic byłoby już niedostatecznem, ona cofa się wstecz; odmawia wejścia na drogę, wytkniętą jej przez rozsądek i sprawiedliwość, i zamiast przyjmowania z wdzięcznością udzielanych rad, woła: „że zrzuca odpowiedzialność za to co nastąpi z jej odmowy, na tych, co pod maską przyjaźni w istocie dążą do celów groźnych dla pokoju europejskiego." Staje się oskarżycielką i grożącą w zaślepionej niewdzięczności dumnego fanatyzmu. Do kogo odnosi się to oskarżenie, wykaże może dokładniej tekst okólnika. Według telegramu, jaki mamy przed oczami, zdaje się iż dosięga ono wszystkie mocarstwa, które wskazywały wysokiej Porcie, iż według nich należy aby stanęła na wysokości położenia, i dla zaradzenia przesileniu grożącemu państwu ottomańskiemu, nie uciekała się do niedostatecznych paliatywów. Względność jaką osłonięto rady udzielane rządowi otomańskiemu, nazywa okólnik streszczony przez telegram—„maską przyjaźni". Jeżeli okólnik jest dokumentem autentycznym, zupełnie z innej strony maska nakoniec spadła. Porta jak powiada telegram, domaga się względem wyspy Kandji praw z jakiemi wystąpiła Rosja względem Polski. Ponieważ żadne z mocarstw nie dawało przewidywać zbrojnej interwencji, ma to znaczyć bezwątpienia, że Turcja odtąd odrzuca wszelką moralną interwencję Europy. Oświadczenie to nie jest bez dumy; lecz duma ta mogłaby być nazwaną innym wyrazem, kiedy idzie o państwo, którego niepodległość zawsze szanowały wielkie mocarstwa europejskie, kiedy nigdy ono nie żyło bez ich rad i pewnej opieki. Czyż zresztą potrzebujemy mówić, iż nie uznajemy najmniejszego podobieństwa pomiędzy ruchem chrześcian na Wschodzie a powstaniem polskiem? W Polsce, przytaczane zażalenia były tylko pozorami rewolucyjnemi; te które wykazują chrześcianie na Wschodzie, są bolesnemi rzeczywistościami, wszędzie uznanemi, a które nawet sama Turcja uznała w 1856 r. Nie powiemy nic więcej o tem porównaniu, które może być wyzyskiwane, jakkolwiek mało jest uzasadnione, przez nieprzyjaciół Rosji, lecz które nie może mieć żadnej przyjaznej doniosłości dla Porty. Ponieważ są panowania niesłuszne i okrutne, są i powstania stające się usprawiedliwionemi: współczesne sumienie ocenia w różny sposób jedne i drugie; bezstronna historja stanowczo je sądzi. Rosja może głośno w obec Boga i ludzi żądać przyznania sobie cnoty tolerancji względem wszystkich wyznań; nie prześladuje żadnej klasy swej ludności za wyznawaną przez nią wiarę; nie ma w niej nic, coby odpowiadało nazwom *rajasa* lub *giaura*. Pod kierunkiem światłego i ojcowskiego monarchy, nią rządzącego, stanowczo i roztropnie posuwa się drogą postępu, z której zbiera owoce na wielki swój zaszczyt i na wielką korzyść. Nie potrzebując przybierać żadnej maski, i w wylaniu się szczerej miłości chrześciańskiej, życzymy tego samego Turcji. Na nieszczęście rząd turecki zdaje się usposobionym do naśladowania innych przykładów. Jeżeli okólnik, o którym mówi telegram, jest autentyczny, chcą raczej wywołać, to co nazywają w Turcji *wojną świętą*, niż szczerze wyszukiwać skutecznych środków uspokojenia. Zdeptawszy nogami wszystkie zobowiązania względem chrześcian, mają odtąd używać tylko gburowatej siły dla utrzymania ich w nędznym stanie, z jakiego przyrzeczono ich wyswobodzić. Niech odpowiedzialność za krew, jaka zostanie przelana, spadnie na tych, których niegodziwość spowoduje straszne rzezie. Bóg będzie się opiekował słuszną sprawą i udzieli swą wszechmocną pomoc tym, którzy w swej nędzy wznoszą ku niemu błagające ręce i zaklinają go, aby dalej nie trwało męczeństwo pod uciskiem rasy, która nie chce obchodzić się jak z braćmi, z wiernemi dziećmi Jezusa Chrystusa. Życzymy dla honoru rządu ottomańskiego, aby okólnik streszczony przez telegraf, był fałszywy; lecz jeżeli istnieje, nikt nie może przewidzieć rozległości przyszłych katastrof. Może krew chrześcian będzie się lała potokami, ale i krew muzułmańska nie mniej będzie rozlewana. Jeżeli przygotowywuje się walka wytępienia, trzebaby zrozpaczyć o energji sił, które utworzyły cywilizację nowożytną, aby przypuszczać, że utrwalenie się potęgi otomańskiej może wyniknąć z rozpaczliwego wysilenia, jakiego sprobuje w barbarzyńskiem zaślepieniu fanatycznego upojenia. Według telegramu z Berlina, wysłany został okólnik angielski jednocześnie z okólnikiem francuzkim w przedmiocie sprawy wschodniej. Okólniki te zgadzają się w głównych punktach. Anglja wynurzać ma zdanie, że Turcja powinnaby uczynić dla Serbji ustępstwa, jakie uznaje za użyteczne, lecz że wyspa Kandja nie powinna być oderwana od terytorjum tureckiego. Zaznaczamy te wiadomości, których wiarogodności obecnie nie jesteśmy w stanie sprawdzić. Jeżeli okólnik wysokiej Porty jest autentycznym dokumentem, obojętną zresztą stałaby się wiadomość, co takie lub owakie mocarstwo uznaje za właściwe dla Kandji, ponieważ rząd turecki uważa się za dość potężny do utrzymania tam swego panowania i oświadcza swe postanowienie zapewnienia takowego. Wszelako trzeba przyznać, że Anglja, która ustąpiła Grecji wyspy jońskie, udzielałaby Turcji nie łatwo dającą się wyjaśnić radę, zalecając jej nie przystawać na ustąpienie terytorjum, którego mieszkańcy mają całkiem inną antypatję dla Turcji, niż kiedykolwiek ją mieli mieszkańcy wysp jońskich dla Anglji".

* (K w e s t j a s e r b s k a). *Journ. de st. Pet.*, z 19 lutego (3 marca), mówiąc w artykule wstępnym o telegramie z Belgradu z dnia 1 marca (patrz Nr 51 naszego dziennika), podającym warunki pod jakiemi Turcja okazywała gotowość cofnięcia swych *załóg* z twiedz tureckich, pisze: „Ograniczymy się na oświadczeniu, że odmowa ze strony Serbji *zmniejszenia jej armji, w chwili kiedy nie jest w modzie roz-*

brajanie się, i w chwili, kiedy Turcja nie stanowi wyjątku od dążeń powszechnych, nie może wcale dziwić. Co do rękojmij, jakieby wysoka Porta chciała otrzymać od mocarstw europejskich, żądanie to dziwnie odbija od dumnych oświadczeń o wolnej woli, niepodległości i sile, które znalazły miejsce w dokumencie tureckim znanym nam od dwóch dni, a którego treść ogłoszona w Wiedniu w początku tygodnia bieżącego, dotąd nie została uznana za fałszywą, co pozwala wnosić, że wyrażone tam myśli, w istocie są myślami rządu tureckiego. Jak Turcja godzi swą dumną pogardę Europy i rad, kiedy chodzi o Kandję i los chrześcian, z swym niepokojem o opiekę Europy, kiedy chodzi o zabezpieczenie praw sułtana do Serbji? Jeden z pisarzy, nawet znakomitszych, w tych czasach głosił teorję dwóch moralności; czy Porta miałaby podobną do użytku co do dwóch polityk? Czyż miałaby jednę dobrą politykę, jakiej należy się trzymać względem nieszczęśliwych, niemających innej ucieczki jak powstanie, i rzucających się do walki będąc byle jak uzbrojonemi, i inną dobrą politykę względem księstw państwa otomańskiego, gdzie jest siła zbrojna, uorganizowana, a może i groźna? Czy wzywanie troskliwości Europy, byłoby tylko mniejszem z dwojga złego? Wszystkie pozory pozwalają wnosić, że tak sądzą w Konstantynopolu. Chodzi o to, czy mocarstwa przyjmą rolę, jaką im chcą narzucić i czy przypadnie im do smaku mierzenie dwoma miarami i ważenie dwoma wagami interesów, któremi, według ich zdania, powinny się zajmować na Wschodzie. Najprostszy zdrowy rozsądek nauczałby, że państwo nie ma prawa żądać poparcia z jednej strony, aby uczynić swobodniejszemi swe ruchy z drugiej, i uwolnić się od wszelkiego niepokoju oprócz starania o zastosowanie swej woli. Jest się małoletnim lub pełnoletnim, słabym lub mocnym; potrzebuje się Europy lub nie. Trzeba być poważnym i loicznym. Turcja nie ma dosyć powabów i wdzięków, aby jej wybaczano dziwne kaprysy zalotności, jakie mogłaby mieć względem Europy. Jeżeli nie dba o jej rady, niech obejdzie się bez jej opieki. Tym sposobem nikogo zbyt nie zadziwi. Żyjemy w epoce kiedy dawne obyczaje znikają z politycznego społeczeństwa. Każdy chce być panem u siebie. Okólnik turecki ułożony jest w tym duchu. Aby być panem u siebie, trzeba umieć rządzić po monarszemu. Jest to rzecz elementarna, lecz jeżeli telegram z Belgradu zawiera dokładne wiadomości, i jeżeli okólnik Fuad-paszy jest autentycznym, — niezawodnie w Konstantynopolu są jeszcze nieznane niektóre prawdy elementarne."

Ameryka.

* (Taryfy celne). Depesza z Nowego Jorku z d. 1 marca donosi, że obecny kongres nie zatwierdzi bilu taryf z dwóch następujących przyczyn: Najprzód, ponieważ obecny kongres zamyka swoje posiedzenia w d. 3 marca, i chociażby zatwierdził owe prawo, nie mogłoby ono być ogłoszonem. Wszystkie bowiem bile po uchwaleniu przez kongres muszą być przedstawione do zatwierdzenia prezydenta, któremu pozostawiony jest termin dziesięciodniowego namysłu. Druga przyczyna jest ta, że chociaż bil nie oznacza już 60 ale 90% od produktów przywożonych do Stanów Zjednoczonych, to jednakowoż izba niższa kongresu nie uważa tego jeszcze za dostateczne. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Izba gmin). *Londyn, 1 marca.* Lord Stanley w odpowiedzi na interpelację postawioną w izbie gmin wyrzekł, że za kilka dni złożoną będzie w parlamencie korespondencja dotycząca wojny paragwajskiej. Dodał on, że pośrednictwo rządu angielskiego nie zostało żądane przez strony wojujące. (*Corr. Hav. Bul.*)

Francja.

* (Projekt do prawa prasowego). *Nord* pisze: Nowy projekt do prawa prasowego został, jak się zdaje, przyjęty stanowczo przez radę stanu, i zapewniają, że zostanie wkrótce zakomunikowany ciału prawodawczemu. Nie będąc tak liberalnym jak z początku spodziewano się, projekt ten nie obejmuje w sobie — o ile wnosić można z wiadomości podanych przez *Constitutionnel'a* i zgadzających się w zupełności z informacjami zakomunikowanemi nam przez naszych korespondentów— tych zbyt surowych rozporządzeń, które, obawiano się, iż zostaną do niego wprowadzone. Tak, między innemi, *Constitutionnel* nie wspomina wcale o warunku dotyczącym utraty na mniej więcej długi czas praw politycznych przez autorów dotkniętych karą za przekroczenie prasowe; spodziewać się należy, że milczenie zachowywane w tym względzie przez pismo półurzędowe, świadczy o zaniechaniu w mowie będącego warunku. Zdaje się, że zaniechaną także została myśl zwiększenia kaucji; co się zaś tyczy zniesienia upoważnienia uprzedniego, takowe jest stanowcze, tak samo jak i zniesienie juryzdykcji administracyjnej i kary więzienia za przewinienia prasowe. Za przewinienia te wyznaczane będą jedynie kary pieniężne. Zniesienie upoważnienia uprzedniego, oraz kar osobistych i juryzdykcji administracyjnej, stanowi rzeczywiste ulepszenia dotychczasowego systemu i życzyć należy, ażeby takowe nie były neutralizowane za pomocą zwiększenia surowości pod innemi względami.

* (Wychowanie elementarne). W ciele prawodawczem wszczęły się 1-go b. m. rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie wychowania elementarnego. Projekt ten organizuje wychowanie dziewcząt, lub też ulepsza je tam, gdzie ono już istnieje, oraz znosi szkoły mięszane, rozszerza środki nauczania i bezpłatność wychowania i nareszcie, w artykule dodatkowym, polepsza położenie nauczycieli i nauczycielek, kierujących klasami młodzieży. (*Nord.*)

* (Księga żółta). Pomiędzy depeszami objętemi *księgą żółtą*, znajduje się jedna, wykazująca starania, jakie robione były podczas układów prowadzonych w Nikolsburgu, w celu uzyskania interwencji francuzkiej na korzyść Bawarji. Podobna wzmianka o odwołaniu się do obcej pomocy, wywarła naturalnie wielkie wrażenie w Bawarji, i dziennik urzędowy monachijski usiłuje uspokoić umysły w ten sposób, że robi różnicę, dość zresztą naciągniętą, pomiędzy wyrazami *interwencja* i *poparcie;* „Bawarja, podług tego dziennika, udała się do rządu francuzkiego jedynie dla uzyskania jego poparcia w układach pokojowych, które prowadzone były Berlinie". *La France* oświadcza z tego powodu, że gabinet paryzki udzielił gabinetowi monachijskiemu poparcie, jakiego ten żądał, „z sympatją, jaka cechowała zawsze politykę francuzką we wszystkich *słusznych* sprawach". Lecz należałoby objaśnić jedną sprzeczność. Jeżeli sprawa Bawarji była słuszną, w takim razie sprawa Prus, które walczyły przeciw niej, była niesłuszną; lecz ponieważ znany okólnik p. de Lavalette i ostatnia mowa cesarza Napoleona przedstawiają, przeciwnie, Prusy jako popchnięte przez prawo opatrznościowe, a zatem *La France* dopuściła się herezji, której żałować będzie bezwątpienia, jak skoro zda sobie z niej sprawę. (*Nord.*)

Niemcy.

* (Przymierze Badenu). Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd badeński postanowił zawrzeć z związkiem północnym ścisłe przymierze. Podczas gdy Wirtembergja i Bawarja mają dopiero wyznaczyć komisje, które obradować będą nad sprawą reorganizacji armji i uzbrojenia, armja badeńska została już zaopatrzoną w broń igłową i organizuje się na sposób pruski. *(La Fr).*

* (Księstwo Lippe-Detmold). Rząd księstwa Lippe-Detmold ma zawrzeć z Prusami przymierze wojskowe, na mocy którego król pruski objąć ma sam dowództwo nad małą armią tego księstwa, którą umunduruje, zamianuje oficerów i oznaczy załogi. Rząd Lippe płacić będzie Prusom po 160 talarów od żołnierza z podwyżką coroczną po 10 talarów aż do sumy 225 talarów. Każdy żołnierz kosztować będzie zatem księcia Lippe-Detmold 843 fr. 75 cen. rocznie. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Sprawa Szlezwigu). *Mém. Dipl.* donosi, że sprawa Szlezwigu zostanie wkrótce rozwiązaną. Rząd francuzki został zawiadomiony, że Prusy nie uchylały się nigdy od wykonania art. 5 traktatu pragskiego. Dla oddania Szlezwigu Danji oczekiwały one tylko otwarcia parlamentu północnego. Cała zresztą swoboda pozostawiona będzie wyborcom do orzeczenia się za tem przyłączeniem. Prusy obstają tylko za swoją linją strategiczną Apenrad. Kwestja ta zostanie wkrótce przedstawioną parlamentowi.

Turcja.

* (Kwestja kandiocka). *Nord* z 2-go b. m. pisze: Nowiniarze, szerząc fałszywe wiadomości, usiłują przynajmniej zwykle otaczać je pozorami prawdopodobieństwa, zdolnemi zalecić je. *La Patrie* nie przestrzega nawet tego względu; pomimo zaprzeczeń, jakim ulegają od sześciu przeszło miesięcy, na skutek samychże wypadków, jej informacje co do kwestji wschodniej, zwłaszcza zaś co do powstania kandjockiego, nie przestaje ona podawać swym czytelnikom wiadomości, których fałsz bije w oczy. „Depesza prywatna z Aten," powiada ona w swym ostatnim numerze, „zapewnia, że większa część rodzin kandjockich, które schroniły się do Grecji, doprowadzona do nędzy, znosząca największy niedostatek i *zachęcona przez pełne ludzkości postępowanie władz tureckich na wyspie Kandji*, żąda odwiezienia jej napowrót do kraju rodzinnego." Lecz, o szanowno i naiwno *Patrie!* gdyby władze tureckie na wyspie Kandji postępowały z taką ludzkością, jak utrzymujesz, dla czegożby rodziny, o których mowa, byłyby schroniły się do Grecji? Listy z Aten donoszą, że konsul angielski posłał do Heraclion łodzie kanonierskie, dla przeszkodzenia nowym mordom. Czy takie to zachowanie się, *Patrie* nazywa „pełnem ludzkości postępowaniem władz tureckich?"

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 27 lutego.

Zawieszenie *Dziennika Lwowskiego.* — Memorandum rusinów.—Charakterystyka sejmu polskiego.

Po kilkorazowej konfiskacie *Dziennika Lwowskiego*, zawieszono nareszcie takowy na trzy miesięcy. Chociaż uznaję potrzebę zawieszenia chociażby raz na zawsze *Dziennika Lwowskiego*, który jest organem ultra-ultrasów polskich, to jednak nie wypada mi przemilczeć tej okoliczności, że właśnie *Narodówka* a mianowicie główny jej redaktor, pan *de Burda*, przyczynił się jedynie do tego.

Przed miesiącem podali rusini prośbę, oraz memorandum do monarchy, w którem wyliczając wszystkie krzywdy wyrządzone im przez większość sejmową przez czas ubiegłego sześcioletniego sejmu,—proszą o opiekę monarszą. (*Słowo* z tego powodu pisze: „Nasi ruscy posłowie przeszłego sejmu, w kilka dni po zamknięciu powtórnego sejmu ułożyli i posłali w tymże miesiącu najpoddaniejszy adres do cesarza Franciszka-Józefa, zaopatrzywszy go swymi podpisami. Najprzewielebniejszy metropolita Spirydjon, jako poseł tego sejmu z głosem *virilnym*, wybrany przez lud i wyznaczony przez samego cesarza, wprawdzie nie podpisał tego adresu, wysłanego do Wiednia przed usunięciem hr. Belcredi, ale jednak był jednym z pierwszych uznających konieczność takiego oświadczenia i bezwarunkowo zgadzał się na jego osnowę. Ta okoliczność, równie jak i własnoręczne podpisy ruskich posłów, którzy przez sześć lat zasiadali na sejmie lwowskim, nadając szczególne znaczenie temu adresowi, wynoszą go do stopnia aktu narodowego ze strony Rusi." *P. R.*)

Bardzo trafnie a nawet dowcipnie zcharakteryzował sejm polski marszałek sejmu kraińskiego. Gdy w sposób gwałtowny posłowie występowali, a galerja im przyklaskiwała (jak to u nas ma miejsce), prezydujący nie mogąc ich przyprowadzić do porządku za pomocą sygnału dzwonkowego,—widział się nareszcie i sam zmuszonym toż samo w sposób gwałtowny powstać i wyrazić się: „iż nieścierpi sejmu polskiego."—Otóż to zaszczyt dla polonofilów, których tylko wszędzie za burzycieli porządku uważają. *Y.*

Paryż, 27 lutego.

Przejścia opinji publicznej.—Dzienniki.— Kongregacje religijne.

Opinja publiczna we Francji przeszła w kwestji reform z 19-go stycznia przez trzy okresy. Pierwszy okres: Prawa będą liberalne, jakże nie wierzyć temu? Ztąd okrzyki pełne zapału na cześć rządu i radość ze strony dziennikarzy, cieszących się tak samo jak nasi złodzieje funduszów rewolucyjnych, którzy wykazywali swą radość w wyrażeniach pełnych zapału. Drugi okres: Twarze zakłopotane, jakie miewają zwykle ci, którzy ponieśli jaką wielką stratę. Iluzje nikną i nie ma już mowy o iluminacjach. Trzeci okres: Pp. Rouher, Baroche i de la Valette, dotknięci powszechnem rozczarowaniem, okazują znowu lepsze usposobienia i chcą przywrócić *status quo*. Jest to góra rodząca mysz. *Ridiculus mus!*

Francuzów opanowała manja wydawania nowych dzienników. Lecz nie tego brakuje Francji, która posiada już przeszło 600 dzienników lub przeglądów. Zdaje się atoli, że tego nie dość: p. Thiers chce mieć swój dziennik, p. Mangin z *Phare de la Loire* życzy sobie wydawać inną gazetę, L. Veuillot mieć będzie swój dziennik, słowem każdy literat życzy sobie wydawać własną gazetę. W końcu będzie więcej dzienników niż czytelników, rząd zaś i fabryki papieru ciągnąć będą wielkie zyski, podczas gdy biedni bohaterowie dziennikarstwa kończyć będą w szpitalach smutne swe dnie.

Przeczytałem obecnie wyborne dzieło przez Charles Sauvestre, pod tytułem: *Les congrégations religieuses en France* („Zgromadzenia religijne we Francji"). Powiedziano tam między innemi: 90,000 kobiet po klasztorach; dwa miljony dzieci w szkołach utrzymywanych przez zgromadzenia religijne, na ogólną liczbę 4 miljonów dzieci uczęszczających do szkół; miljard franków w dobrach lub kapitałach w ręku zgromadzeń religijnych; stowarzyszenia religijne, któ-

re rewolucja pokasowała, stały się obecnie dwa razy liczniejszemi niż były w r. 1789. Otwieram tę książkę na chybił trafił i znajduję na stronnicy 211—powód wydalenia nowicjusza: obstawanie przy przekonaniach politycznych lub religijnych, przeciwnych przekonaniom kościoła rzymskiego. Na każdej stronnicy książki p. Sauvestre znajdują się tak ciekawe rzeczy, że rzecby można: zatrzymajmy się tu, a znajdziemy rzeczy warte studjowania. *X.*

P. S. Kolega mój K. powiedział w jednej ze swych ostatnich korespondencij do waszego *Dziennika*, że stowarzyszenie „Inwalidów cywilnych" nie ma jeszcze prezesa. Jest to błąd. gdyż posiada ono trzech prezesów, którymi są: margr. du Planty, G. Hugelmann literat i A. Młochowski z towarzystwa geograficznego. Obok tego towarzystwo „Inwalidów cywilnych" posiada 22 biura w Paryżu i 90 na prowincji. Liczba członków towarzystwa dochodzi do 117,421 osób. *X.*

Rozmaitości

*(Leczenie raka). *Birż. Wied.* piszą: Jest podanie, że przed czterema tysiącami lat, choroba zwana *rak* leczoną była na Wschodzie bez operacji, jedynie lekarstwami wewnętrznemi, przyrządzanemi z ziół. W obecnym czasie w Nerczyńsku znajduje się człowiek, który leczy chorych na raka podobnież jak leczono w starożytności, bez operacji, a podawane przezeń środki zawsze skutkują. Niegdyś donoszono w gazetach o przybyciu do Paryża „czarnego doktora" który miał jakoby skutecznie leczyć od raka, ale pokazało się, że to doniesienie było tylko kaczką dziennikarską, a „czarny doktór" wraz z swą sztuką leczenia przepadł bez śladu. Nasz nerczyński lekarz z własnego natchnienia, posiadający zresztą wiele wiadomości medycznych, leczy nie tylko od raka ale i od innych słabości; poznał on miejscową florę i lekarstwa swoje składa z ziół przez siebie przyrządzanych, oraz z używanych w medycynie. Oprócz miejscowej flory sprowadza on zioła z Chin. Przytaczamy kilko wiadomych wypadków z jego praktyki lekarskiej: zeszłego lata leczył on kobietę w szpitalu nerczyńskim, która miała od roku na dolnej wardze otwór wielkości pięciokopiejkowej miednej monety; nadto, miała rany na wargach i wnętrzu lewej szczęki, tak że z trudnością mówić mogła. Wkrótce po rozpoczęciu kuracji, powyższy otwór zabliźnił się, nie pozostawiwszy żadnego śladu. Togoż lata wyleczył on dziewczynę mającą na wierzchniej wardze wielką ranę, przez którą widać było trzy zęby; pozostała tylko mała kresa na miejscu rany, zagrażającej oszpeceniem całej twarzy. Zeszłej wiosny, wyleczył on 70-letnią kobietę z puchliny wodnej, przywołany będąc do chorej prawie konającej; ta teraz jest zdrowa i zajmuje się gospodarstwem. Niedawno, pewien medyk jadący z Amuru, zaznajomił się z tym człowiekiem, aby się dowiedzieć, czem on leczy od raka; lecz nie zdołał nic od niego wybadać.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;— z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; —z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz. 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C.) *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana. w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz. 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min. 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa). wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu; sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* **(Zarząd S.-Petersburgskiego Prywatnego Banku Handlowego)** ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości powszechnej, że bank ten daje pożyczki na zastaw **akcij drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej**, w wysokości **75 rs.** za akcję, przyczem pobiera procenta w stosunku do tych, jakie bank państwa bierze od pożyczek dawanych na zastaw papierów procentujących.

Warszawa, dnia 21 Lutego (5 Marca).

Kalendarz

We środę, 6 marca,— *Popielec*; śśw. Wiktora męcz. i Wiktoryna męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 38; zach. o godz. 5 min. 46.

We czwartek, 7 marca, — śśw. Tomasza z Akwinu wyzn.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 5 min. 48.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 1⁰,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	762 5	757 0
Termometr Reaum.	— 2 5	— 0 6
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 2 ,6 R. Najmniejsze zimno — 0⁰,0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 5

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Córka Regimentu; Tańce Perskie.** — *Jutro*, opera **Lukrecja Borgja**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 14. — *Wczoraj*, dawano operę **Lukrezia Borgia**, było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, **Pan Jowialski.**— *Wczoraj*, dawano **Zięć Pana Poirier; Było to pod Wagram**, było osób 743.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Dziś*, dnia 5 marca, *Ostatnia* **Reduta**. — Damy mają wejście bezpłatne.—Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Z polecenia Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego: —*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu. —Cena wejścia kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 19.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. —Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca rożne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Tewes*, z Aleksandrowa;— wyjechali: jenerał-major *Sawicz*, do Łowicza; dymisjonowany jenerał-major *Senger* i rzeczywisty radca stanu *Kudriawcow*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 402, wyjechało osób 297. — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 221, wyjechało osób 240; — koleja żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 97, wyjechało 106; — w ogóle przyjechało osob 987, w tej liczbie z zagranicy 66; wyjechało 852, w tej liczbie za granicę 70.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, **w dniu 3 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Kruze w Moskie, Rauck w Koste, Lenty w Petersburgu, Jawcik w Kownie, Rapaport w Brześciu lit., Puck w Petersburgu, Teniszewa w Moskwie, Bebe w Brześciu lit., Rudnicki w Brześciu lit., Paszkiewicz w Kijowie, Morkon w Wilnie, Żołkowska w Wilnie, Kondratienko w Iziumie, Milkie w Białym-stoku, Charo w Brześciu lit., Górski w Berozie, Łapa w Brześciu lit., Tauh w Szenie.**

Dnia 20 (4) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 42, umarło 3, pozostało 1858 (mężczyzn 829, kobiet 1029); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 187, kobiet 159.

* W d. 2 i 3 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 31, żeńskiej 26, *Starozakonnych*: płci mężkiej 3, żeńskiej 3, razem 63; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 23, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci mężkiej 16 żeńskiej 12, *Starozakonnych*: mężkiej 7, żeńskiej 11, razem 46.

Ceny targowe

dnia 20 lutego (4 marca) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	90	7	42½
Żyto „ — —230 f.	4	95	5	—
Jęczmień	4	5	4	50
Owies	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	25	2	40

Pud siana od k. 35 —40 Pud słomy od k. 20—21.

Dowozy: Pszenicy 180 Żyta 90; Jęczmienia 150; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 63 do rs. 3 k. 72

Garniec „ od rsr. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 23.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 21 Lutego (5 Marca) 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
***MONETY.**					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	—	79	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		73	50	73	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	83	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		75	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		80	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		109	75	109	—
„ „ „ 1866 „ 100		105	75	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	—	55	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		87	—	86	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	109	80	109	57½
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	109	50
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	167	70	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	50	7	49
Paryż 300 Frank.	2 m.	89	85	89	55
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	90	87	30
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	99	83	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 81¹/₉
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 5⁵/₉

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 20 Lutego (4 Marca) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		62¾
Obligacje Skarbowe 4%		64⅛
Listy Zastawne 4%		59¾
Bilety Banku Rosyjskiego		81½
Weksle na Warszawę		81⅛
„ Petersburg 3 tygodn.		89⅞
„ „ 3 miesięczny		88¾
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		79¼
Koleje Rosyjskie		78½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		64¾
dto Warszawsko-Bydgoska	—	47
Nowa pożyczka premjowa 1-em		91⅝
„ „ „ 2-em		88½
Żyto na targu		58⅛
dto „ dostawę		53⅛

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1132). *Коммисара по Крестьянскимъ дѣламъ IV-го Участка.*

Отъ Комисара Щучинскаго уѣзда Ломжинской по крестьянскимъ дѣламъ Коммисiи симъ объявляется, что такъ какъ по нижепоименованнымъ фольваркамъ, Закржево и Чапле Г. Багинскаго, Крамаржево и Кельяны Г. Грабовскаго, Оссувецъ Г. Гардоцкаго, Околъ Г. Листовскаго, Жебрки Г. Голембiовскаго и Радзилово Г. Брачки непредставлены владѣльцами подлежащiя ликвидацiонныя табели, то на основанiи ст. 901 постановленiя Учредительнаго Комитета во второй половинѣ Марта и первой половинѣ Апрѣля сего года, будутъ мною приступлено къ составленiю таковыхъ табелей, и потому заинтересованные въ семъ владѣльцы и кредиторы, если пожелаютъ присутствовать при повѣркѣ оныхъ, то приглашаются прибыть въ мою канцелярiю въ назначенный выше срокъ; причемъ постараются доставить также нужные къ сему документы, какъ то: престацiонныя табели, гипотечныя выписки, и контракты.

Г. Ломжа, 6 (18) Февраля 1867 года.
Комисаръ, Масловскiй.

(N. D. 1205). Na żądanie wierzyciela mającego zahypotekowaną sumę na dobrach ziemskich Zbludowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, gminie Dobrowoda, Komisarz 8-go rewiru Komisji Kieleckiej do spraw włościańskich ogłasza, że przez właściciela wyżej pomienionych dóbr nie złożona została dotychczas tabela likwidacyjną, zatem, na zasadzie art. 561 postanowień Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. przystąpiono będzie do sporządzenia tabeli likwidacyjnej na gruncie dóbr Zbludowice.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1215) Po księdzu Antonim Sztobe, b. proboszczu parafji Dąbie, w dniu 5 (17) Marca 1850 r. bez testamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się z sumy rsr. 122 kop. 9½, ze sprzedaży ruchomości pochodzącej i do depozytu Banku Polskiego złożonej, oraz kwoty rsr. 10 kop. 80, jako procentu z kasy głównej pobieranego od wypożyczonego przez Skarb Królestwa w roku 1831 kapitału rsr. 270.

Ponieważ do spadku tego sukcesorowie księdza Sztobe nie zgłosili się i nikt się do niego nie wylegitymował, przeto stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej, z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesantów, ażeby się w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. tak w Dzienniku Warszawskim jako też w Dzienniku Gubernjalnym, z prawami swemi zgłosili i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie bowiem tego czasu, Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w. posiadanie rzeczonego spadku, jako wakującego.

Warszawa dnia 13 (25) Lutego 1867 r.
Ludwik Fitkał Obr. Pr.

(N. D. *1219*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci:

1. Stanisława Lilpop wierzyciela sum rs. 2,670, rs. 5,985, rs. 29,715 i rs. 15,000, na dobrach Roztoka i Żmudź, oraz Klesztów w Okręgu Chełmskim położonych, zabezpieczonych.

2. Adama Kujawskiego wierzyciela sumy rs. 150 na dobrach Bobrowe D, w Okręgu Krasnystawskim leżących ubezpieczonej, z przywiązaniem do niej prawem zastawy pod Nr. 1 działu III, wykazu tych dóbr zapisanem.

3. Kazimierza Wessel wierzyciela sumy rs. 3,000 z dóbr Żyżyna w Okręgu Kazimirskim sytuowanych z pod N-ru 36 działu IV, do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

4. Augusta Hr. Potockiego wierzyciela sumy rs. 10,500 na dobrach Klimontowice w Okręgu Kazimirskim położonych lokowanej.

Wywołane zostało postępowanie spadkowe, do regulacji których termin na dzień 1 (13) Września 1867 r. oznaczonym zostaje.

Lublin dnia 11 (23) Lutego 1867 r.
Feliks Wasiutyński.

(*N. D. 239*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radziejewskiego*

Ogłasza, iż po Jakóbie Wróblewskim. właścicielu nieruchomości w mieście Służewie, przy ulicy Brzeskiej pod Nr. dawniej 74. a obecnie 61 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. wyznaczyłem.

Radziejów dnia 9 (21) Listopada 1866 r.
K. Hübner.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1011*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 7 (19) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja „in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż posesji miejskiej N 414 na Pradze, obejmującej powierzchni łokci kwadratowych polsk. 1541¼ wyraźnie tysiąc pięćset czterdzieści jeden i jedna czwarta, wraz z materjałem budowlanym znajdującym się na tejże posesji, od obniżonego szacunku do rs. 2746 kop 26 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedemset czterdzieści sześć kopiejek dwadzieścia sześć w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o nabycie pomienionej posesji mogą złożyć w czasie i miejscu oznaczoném na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 274 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującému się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć posesję miejską pod Nr. 414 na Pradze położoną, obejmującą przestrzeni łokci kwadr. pols. 1541¼, wyraźnie tysiąc pięćset czterdzieści jeden i jedna czwarta, wraz z materjałem budowlanym na tejże posesji znadującym się i ofiaruję za takową rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 274½, na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkamie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N, roku 186 roku.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 840*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, dobra ziemskie z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami w poniżej zamieszczającym się wykazie wyszczególnione, w Gubernji Radomskiej położone, jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w Kancelarji poniżej wyszczególniajacego się Rejenta w mieście Radomiu przy ulicy Lubelskiej położonym Nr. 156 oznaczonym, odbyć się mającą.

1. Bieniędzice, składające się z folwarku głównego Bieniędzice z wsią zarobną tegoż nazwiska z folwarku Dąbrowa, z wsią zarobną Jarosławice górne, kolonji Zagrabówki Bieniędzkie vel Michałów, tudzież z młyna Blich zwanego i osady Swinki vel Swinochy, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 roku rs. 1,269 k. 54, vadium do licytacji rs. 2.265, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,468, termin sprzedaży przypada dnia 1 (13) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

2. Borja część A, Lemierze, Magoń i Zagrody, położone w powiecie Opatowskim, okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 roku rs. 408 k. 70, vadium do licytacji rs. 891, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,495, termin sprzedaży przypada dnia 1 (13) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

3. Borja część B, położone w powiecie Opatowskim, okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 387 k. 30, vadium do licytacji rs. 764, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,864, termin sprzedaży przypada d. 1 (13) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc Ziem. Przychodzkim Michałem.

4. Brzezie Szlacheckie, składające się z folwarku Brzezie Szlacheckie, Balbinów i Adamów, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 roku rs. rs. 3,206 k. 16, vadium do licytacji rs. 5,115, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 47,369, termin przedaży przypada d. 1 (13) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

5. Buszkowice, z lasem Kępa zwanym od wsi Potoka odciętym, oraz nomenklaturą Marjanów, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 roku rs. 1.143 k. 76, vadium do licytacji rs. 2,554, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,882, termin sprzedaży przypada d. 1 (13) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawłem.

6. Chlewiska, składające się z folwarków i wsiów Wola Zagrodnia, Smagów, Szkłoby, Zaława, Nadobna, Rusinów, Kochanów, Stefanów, Huta Chlewiska, Leszczyny, Chucisko Szkłobskie, Gaworek, Fryszerka, młyn Stelmów i Aleksandrów, położone w powiecie Opoczyńskim okręgu Szydłowieckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 3,460 kop. 32, vadium do licytacji rs. 6,167, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 72,086, termin sprzedaży przypada dnia 2 (14) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kancel. Ziem. Hassmann Tomaszem.

7. Czajęczyce, z wsią Pietrkowice i sto morgów lasu dawniej do dóbr Skoczyna należącego, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 roku rs. 750 kop. 18, vadium do licytacji rs. 1,143, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,540, termin sprzedaży przypada d. 2 (14) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

8. Czzrna młyn Bełczączka, położone w powiecie Radomskim, okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 122 k. 49, vadium do licytacji rs. 359, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,065, termin sprzedaży przypada dnia 2 (14) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Tirpitz Felicjanem.

9. Czarna lit. C, Młyn Wielki, położone w powiecie Radomskim, okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 134 kop. 37, vadium do licytacji rs. 326, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,258, termin przedaży przypada dnia 2 (14) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawłem

10. Dąbrówka Warszawska z Sobkowem, położone w powiecie i okęgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 461 k. 25, vadium do licytacji rs. 916, licytacia rozpocznie się od sumy rs. 6,966, termin sprzedaży przypada dnia 3 (15) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

11. Gromadzice, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 1,586 kop. 89, vadium do licytacji rs. 2,704, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,854, termin przedaży przypada d. 3 (15) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

12. Grzmiąca z przyległościami, Olszowa, Ulaski, Górki, Paprotnia, położone w powiecie i Okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 1,723 k. 36, vadium do licytacji rs. 3,180. licytacja rozpocznie się od sumy rs, 35.253, termin sprzedaży przypada dnia 3 (15) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

13. Jedlanka, składające się z folwarku Jedlanka młyna Lisówek, wsiów zarobnych Nowa Wola, Gutowska Wola, kolonji Romanów i miasta Jedlińska, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 4,996 k. 72 vadium do licytacji rs. 7,084, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 71,880, termin przedaży przypada dnia 3 (15) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawłem.

14. Kiełczyna, z przyległościami Wola Kiełczyńska, Skoczylas Ujaz i Buczyna, położone w powiecie Sandomierskim okręgu Staszowskim, raty należne w chwili, zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 1,082 kop. 82, vadium do licytacji rs. 1,940, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,050, termin sprzedaży przypada d. 4 (16) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziemiań. Hassmann Tomaszem.

15. Kotarwice, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne włącznie z ratą Grudniową 1866 roku rs. 185 kop. 58, vadium do licytacji rs. 317, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,888, termin sprzedaży d. 4 (16) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

16. Kozieniec, położone w p-cie i okr. Radomskim, raty należne w chwili zarządzonia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r. rs. 353 k. 57, vadium do licytacji rs. 638, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,632, termin sprzedaży przypada d. 4 (16) Listopada 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

17. Krępa część A. składające się z folwarków ze wsi Krępy części Kościelnej i Zastawem, Bożego Daru i Nowej wsi, oraz atynencji Ratynice i Bronisławic położone w powiecie Opatowskim, okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 872 k. 24, vadium do licytacji rs. 1,777, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,232, termin sprzedaży przypada d. 4 (16) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Tirpitz Felicjanem.

18. Myśliszewice, położone w okręgu i powiecie Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 776 kop. 2, vadium do licytacji rs. 1,398, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,838, termin sprzedaży przypada d. 6 (18) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kancelarji Ziem. Nalepińskim Michałem.

19. Ninków, położone w powiecie Opoczyńskim, okręgu Szydłowieckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 1,189 k. 26, vadium do licytacji rs. 2,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,412, termin sprzedaży przypada d. 6 (18) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

20. Orońsko składające się z wsi tegoż nazwiska i Krogulcza Sucha położone, w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 875 kop. 37, vadium do licytacji rs. 1,663, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,957, termin sprzedaży przypada d. 6 (18) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

21. Przyborowice, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 446 k. 60, vadium do licytacji rs. 823, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,248, termin sprzedaży d. 6 (18) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kancelarji Ziem. Karwadzkim Pawłem.

22. Radowąż, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 141 k. 96, vadium do licytacji rs. 335, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,628, termin sprzedaży przypada d. 7 (19) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Hassmann Tomaszem.

23. Raków z przyległą wsią Jamno z browarem w niej, stawem, młynem karczmą przy młynie tartakiem foluszem, papiernią i propinacją w mieście domami z lasem i łąkami położone w powiecie Sandomierskim, okr. Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 3,064 k. 32, vadium do licytacji rs. 5,201, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 52,477, termin przedaży przypada d. 7 (19) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

24. Skoszyn z częścią na Kuninie położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 765 k. 22, vadium do licytacji rs. 1,422, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,625, termin sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

25. Winiawa z folwarkami Brzozowica i Pudolków, oraz z wsiami Kłudno, Jabłonnica i Zawady młynami Kątny i Braniczny zwanemi położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 3,414 k. 6, vadium do licytacji rs. 5,084, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 55,975, termin sprzedaży przypada d. 8 (20) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

26. Wywóz Brzezinki Górki Budy z lasem położone, w okręgu i powiecie Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 265 k. k. 52, vadium do licytacji rsr. 764, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,464, termin sprzedaży przypada d. 8 (20) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

27. Zakrzówek część A. położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 703 k. 31, vadium do licytacji rs. 1,158, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,804, termin sprzedaży przypada d. 8 (20) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Przychodzkim Michałem.

28. Zawady składające się z folwarku i wsi Zawady, oraz atynencji Czekajów, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1866 r., rs. 1,614 k. 29, vadium do licytacji rs. 2,268, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,498, termin sprzedaży przypada d. 8 (20) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż odbywać się ma był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych w biurze Dyrekcji Szczegółowej; wedle których nabywca uiści szacunek w tym sposobie.

a) Potrąci sumę vadjalną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowa z artykułu 41 ustępu 1, 2, 3, prawa hypotecznego z r. 1818 o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia.

d) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z bieżącemi kuponami *w Imiennej wartości* pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Radom, d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1867 r.

Prezes, Zajączkowski.

Pisarz, Januszowski.

(*N. D. 1080*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Na zasadzie art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości: iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełźnięciu sprzedaży przymuszonych dla braku licytantów są wystawione na sprzedaże przymuszone drugie, czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Nowodwór i Osmolice składające się z folwarków Nowodwór, Osmolice i Wąwolnica czyli Białka, z wsiów Nowodwór, Białki części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie dawniej Białki Górne i Dolne zwane, z kolonji Rycza-Bakiera, Borki, Natolin z lasami z przyległościami i przynależytościami, dawniej w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej, a teraz w Powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 5,117 kop. 2, vadium do licytacji rs. 9,750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29 540 k. 22½, termin sprzedaży d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r., przed Rejentem Bronisławem Wrońskim w mieście Siedlcach.

Każda z przedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla niej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Siedlce, dnia 11 (23) Lutego 1867 roku.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchórzewski.

(N. D. 1173) *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostały zapas gipsu mielonego, wyprzedawanym jest w tychże zakładach, po zniżonej cenie kop. sr. 45 za cetnar, łącznie z beczką.

Beczki zawierają po sześć cetnarów gipsu.

Odwózka do kolei, liczona jest osobno po kop. sr. 3½ od cetnara.

Interesowani raczą się zgłaszać do kantoru zakładów w godzinach fabrycznych.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1866 r.

Zarządzający Wieniarski.

(N. D. 1220). *Пеплувская Таможня.*

Симъ объявляетъ, что на пространствѣ почтоваго тракта отъ г. Млавы въ Варшаву, чрезъ Пултускъ, почтовымъ Кондукторомъ, потерялъ ящичекъ за N. 2986 съ мѣднымъ узкимъ стемпелемъ Пеплувской Таможни 1866 г. лицо отыскавшее этотъ Казенный стемпель должно прислать таковой въ Таможню или представить въ Департаментъ Таможенныхъ Сборовъ въ С.-Петербургъ прямо отъ себя, или-же чрезъ посредство мѣстной Полиціи.

д. Пеплувокъ, 11 Февраля 1867 года.

Управляющій, Алдовъ.

(N. D. 1109). *Urząd Leśny Zakroczym.*

Podaje do wiadomości, iż w dniach: 1 (13) i 2 (14) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Kancelarji Urzędu Leśnego Zakroczym, przed podpisanym Starszym Nadleśniczym we wsi Szczypiornie gminie Pomiechowo Powiecie Płońskim, głośna plus licytacja na sprzedaż drzewa pojedynczemi cięciami z roku 1867, z obrębów:

1. Zakroczym lit A okręgu IV Kowale Nr. 4, poczynając od sumy rsr 133 kop. 65.
2. Kossewo lit.B okręgu I Zaborowo Nr. 10, poczynając od sumy rsr. 120 kop. 96.
3. Szczypiorna lit.C okręgu IV Dębina Nr. 3, poczynając od sumy rsr. 46 kop. 99½.
4. Kempa lit.F okręgu II Piaski Nr. 12, poczynając od sumy rsr. 31 kop. 19.
5. Naruszewo lit.E okręgu IV Brzeziny Nr. 12, poczynając od sumy rsr. 160 k. 60½.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum wyrównywające $^1/_{10}$ część kwoty licytacyjnej w gotowiźnie, która nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast powróconą będzie, utrzymujący się zaś przy takowem obowiązany jest przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, uzupełnić wadjum do $^1/_{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, która pozostanie w kasie Urzędu Leśnego jako kaucja.

Drzewo do sprzedaży przeznaczone, służba leśna na gruncie konkurentom na żądanie okaże, bliższe warunki, przejrzane być mogą koždodziennie w Kancelarji Urzędu Leśnego.

Szczypiorno dnia 8 (20) Lutego 1867 r.

Starszy Nadleśniczy Szczypiorski.

(N. D. *1262*). *Urząd Leśny Nowa-Aleksandrja.*

Podaje do powszechnej wiadomości; iż w d. 2 (14) Marca r. b. o godzinie 12 w południe jako w drugim skróconym terminie, odbywać się ma w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa sosnowego różnej użyteczności z cięć obrębu Wronów, w blizkości rzeki Wisły położonych a mianowicie: w Okręgu pierwszym z cięć Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6 7 i z podziału *c* w Okręgu III z podziału *b* poczynając od sumy rs. 2697 kop. 59 i pół.

Główniejsze warunki tej sprzedaży są: każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium rs. 270, plus licytant zaraz przy podpisaniu protokułu licytacyjnego obowiązany obok dopełnienia vadium w stosunku do 1/10 części sumy przez siebie zalicytowanej, wnieść gotowizną do Kasy Urzędu Leśnego połowę tejże sumy zalicytowanej na rachunek kupna.

Inne warunki są do przejrzenia w Kancelarji Urzędu eeśnego każdodziennie w godzinach biurowych, zaś o wartości drzewa na gruncie przekonać się można.

w Mokradkach d. 16 (28) Lutego 1867 r.

p. o. Nadleśniczego,

Komisarz Leśny, Hollak.

(*N. D. 1191*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach*

Stosownie do art. 682 Kod. Post. Sąd. wiadomo czyni iż na żądanie Romualda Nowińskiego w którego prawa skutkiem nabycia przez cesją przedRejentem Bronisławem Wrońskim urzędownie 17 (29) Maja 1865 r. zeznaną, sumy rs. 75,000 wstąpiła żona jego Julja-Elżbieta-Marja z Pinaul'ów Nowińska, w asystencji i za upoważnieniem tegoż jako męża swego działająca którego stan podziela, razem z nim zamieszkuje i zamieszkanie prawne z nim obiera, czyli obojga małżonków Nowińskich w Warszawie pod Nr. 1265*a* zamieszkałych a zamieszkanie prawna do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Nowosielskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach jako też u Antoniego Radgowskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 75,000 z procentem od daty powrócenia dóbr Wojcieszkowa liczyć się winnym od Edmunda hr. Suchodolskiego właściciela dóbr Wojcieszkowa z przyległościami w tychże dobrach Okręgu Łukowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego w Warszawie pod Nr. 467 lit. a mieszkającego protokółami komorników Jana Holenderskiego, Ignacego Rabek 23 Stycznia (4 Lutego) 1 (13), 2 (14), 3 (15) 4 (16), 5 (17) 6 (18), 8 (20), 9 (21), 10 (22) 11 (23) i 12 (24) Marca 1865 roku sporządzonemi w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Wojcieszków w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, składają się:

1. Z folwarku Stara Wieś, do ktorego należą wsie: Stara wieś, Wojcieszków z kościołem parafialnym, tudzież wieś wola Bobrowa z przyfolwarczkiem Wola Bobrowa vel Petronelin.

2. Z folwarku Wola Burzecka i wsi tegoż nazwiska wsi Szczałbu z przyfolwarkiem Mikołajew.

3. Z folwarku Wola Bystrzycka i wsi tegoż nazwiska.

4. Z folwarku Oszczepalin i wsi tegoż nazwiska prawem własności do egzekwowanego hr. Edmunda Suchodolskiego obywatela należące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) i dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 1 (13) i 2 (14) Czerwca 1866 roku Romualdowi Nowińskiemu w zarząd oddane którego to Zarządu Nowiński z powodu wytoczonego sporu egzekucyjnego ze strony hr. Suchodolskiego dotąd nieobjął i też dobra w posiadaniu Edmunda hr. Suchodolskiego zostają.

Dobra Wojcieszków mają rozległości a mianowicie:

Posiadłości dworskie:

Starej wsi i Wojcieszkowa mórg 2031 prętów 52.

W woli Bobrowej vel Petronelin mórg 306 prętów 27.

W woli Bystrzyckiej mórg 2620 prętów 147.

W Oszczepalinie mórg 1,650 prętów 91.

W woli Burzeckiej mórg 842 prętów 226.

W Mikołajewie mórg 717 prętów 200.

Nadto Pustki w posiadaniu dworu mórg 918 prętów 234.

Razem mórg 9,087 prętów 77.

Cały obszar opisanej ziemi jest kl. II i III a w małej części klasy IV.

Czyni się wzmianka, że pustki te nie są jeszcze uregulowane i za ostatecznie do dworu należące uważane być nie mogą.

W ilości gruntów powyżej wykazanych mieszczą się łąki i w całych dobrach zajmują przestrzeń mórg 898 pr. 35 w 1/4 części gruntowych a reszta błotne.

Nadto na tejże przestrzeni gruntów znajdują się lasy które uregulowane na ośmdziesięcioletnie poręby zajmują przestrzeń mórg 2641 pr. 230 po większej części młodociane a w małej ilości dochodzące wieku lat 50 do 70 przeważnie sośniną zarosłe.

Ogrody dworskie są klasy drugiej warzywnej.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania.

W folwaku Stara wieś vel Wojcieszków.

1. Pałac z cegły palonej na wapnie o piętrre masiv murowany, otynkowany dachówką holenderką pokryty z 4 dymnikami z ozdobami tejże strony mianowicie, herbami właściciela, z gankiem i galerją na cztech słupach pod spodem z posadzką kamienną z wejściami do tegoż pałacu z każdej strony to jest od frontu przez schodki drewniane i drzwi podwójne na zawiasach z zamkiem do połowy zaszklone z okienkiem u góry pół okrągłem. Częśc parterowa wewnątrz zawiera w sobie sień frontową na posadzce drewnianej, ze schodami drewnianemi obarjerowanemi, prowadzącemi na piętro i korytarz z tejże sieni sklepiony z posadzką jak i w sieni pomalowaną do ogrodu wiodący, tudzież wejście do magazynu wódki i wejście pod schodami do piwnicy nakoniec do korytarza do kuchni i stonkę małą ze schodami drewnianemi na piętro i strych z wejściem do magazynu i do spiżarki, obok korytarza znajdują się 2 stancję, po stronie północnej 3 stancje na przeciwko sieni jest izba o 2 oknach, mniejszą połowę przestrzeni zajmuje magazyn wódczany z głównem wejściem od południa, oprócz wejść ściennych przez drzwi szalowane z zamkiem o 7 okienkach małych i spiżarka mała z boku magazynu, pod trzema stancjami znajduje aię piwnica z cegły palonej z wejściem do sieni głównej, przez schody drewniane, piętro zaś zawiera w sobie korytarz o jednym oknie podwójnem z kinkietem metalowym do lamp na żelazie wiszącym, dalej zaś to piętro zawiera.

a) Salę obszerną o 3ch oknach dubeltowych z posadzką sosnową w tafle ułożoną z kominkiem i piecem, ściany wybite obiciem papierowem a sufit rzeźbiarskiej roboty złotem malarskiem.

b) Pokój sypialny po za salą o dwóch oknach dubeltowych z obiciem papierowym pąsowem i sufitem.

c) Pokój kąpielowy przeciwko sypialnego o dwóch oknach podwójnych z piecem z kafli.

d) Pokój jadalny obok sali o dwóch oknach.

e) Pokój mały obok jadalnego o dwóch oknach, obok zaś korytarza.

f) Pokój mały kawiarnią zwany.

g) Pokój na garderobę o dwóch oknach.

h) Pokój dla garderobiannej.

i) Pokoik mały przeciwko sali o jednem oknie.

k) Pokój drugi o dwóch oknach podwójnych.

l) Pokój trzeci i ostatni o trzech oknach.

Nakoniec z ostatniego pokoju przez sionkę małą jest wyjście na balkon do ogrodu, w całym pałacu wszędzie są sufity, drzwi pojedyncze i podwójne, pałac opisany jest w stanie dobrym, oprócz że dach potrzebuje podrzutki wapiennej i naprawy od frontu przy wazonie tudzież balkon od ogrodu, prócz tego są rozmaite ozdoby pałacowe i ławki w akcie zajęcia szczegółowo wymienione, pałac ten znajduje się w posiadanin Ksawerego Biernawskiego jako byłego dzierżawcy dóbr Wojcieszkowa lecz kontrakt o dzierżawę dóbr Wojcieszkowa z przyległościami, wyrokami Sądu Apelacyjnego i Rządzącego Senatu, wyżej z daty powołanemi za nieważny uznany i Biernawski na exmisją z dóbr Wjcieszkowa a tem samem i z pałacu powyższego skazany został.

2. Mur z cegły utrzymujący klomb przedpałacowy od strony Bystrzycy i piwnica oraz lodownia zdezelowane:

3. Inspekta w ogrodzie ze studnią drzewem w ziemi ocembrowaną zdezelowaną.

4. Gołębnik z desek mały gontami pokryty z otworami dla gołębi w stanie dobrym.

5. Dół w ziemi przeciw pałacu z wystawką na słupach z żerdkami ogrodzoną zwrotkami w dobrym stanie.

6. Piwnica za drogą z drzewa w wiemi, zupełnie pusta i zdezelowona.

7. Dom folwarczny w blizkokości pałacu z cegły na wapno murowany pokryty gontami z drabiną na dachu wspartą. Wewnątrz dwie sienie z jednemi schodami, zamykają na górę dwie izby mieszkalne o dwóch oknach z kominkiem i piecem z cegły, kuchnią z oknem weneckim, piecem, kominem i sabaśnikiem, śpiżarnią, pomostem drewnianym, 2 okienkami małemi i jednem dużem zakratowanem, tudzież maglarnią w stanie dobrym.

8. Chlew z drzewa tartego w węgły pod gątem, jeden oddział przeznaczony na drwalkę a 3 oddziały zajęte są na warsztat stelmachski z pułapem z desek w oddziałach dwóch stelmachskich zrobione jest mieszkanie z piecem ogrzewalnym kominem i dymnikiem z cegły na glinie, cały budynek jest w stanie dobrym

9. Studnia przed chlewem drzewem w ziemi ocembrowana z sochą z żurawiem, kluczyskiem i kubłem zdezolowana.

10. Kuźnia z drzewa tartego i obrabianego w słupy pokryta dranicami z wystawką na 4 słupach z jedną izbą o jednym okienku w której mieści się pieczysko kowalskie z cegły, drzwi na zawiasach ze skoblem w dobrym stanie, zajmowana przez Józefa Michalskiego Kowala który jest rocznie od dworu zgodzonym.

11. Budynek na przeciwko dworu z cegły palonej; zewnątrz otynkowany, pod jednym dachem w części słomą, częścią gontami pokryty, zawiera w sobie w jednym końcu od stodół wołownią o dwóch drzwiach na biegunach o ośmiu okienkach bez pułapu, stajnię z jedną podłogą po bokach, drugą zaś z przegrodami czyli kratkami dla światła z drzwiamfrontowemi oraz furtką pojedynczą, dalej wozownią z drzwiami podwójnemi o 4ch okienkach w końcu wołownią z drzwiami ze żłobaimi i drabinami po obu stronach, obok tej budowli jest 6 mostków z dylików na pokładach drewnianych, nad stajniami zaś na ich szerokości jest góra do której wchodzi się przez schody z jednej stajni, taż góra ma dwie ściany boczne i jednę frontową do facjaty, bez pułapu z drzwiami, dwoma okienkami i dwoma drzwiczkami małemi w dachu, gankiem drewnianym i na górze jest komora z opołów do stolca dachu, z drzwiami na biegunach na skład obroków. Cała ta budowa jest w stanie dobrym, lecz dach przegniły i podziurawiony.

12. Wystawka na czterech słupach pod daszkiem gontami pokrytym, obok dół wapienny z drzewa w ziemi dobry.

13. Studnia z pompą i drągiem żelaznym tudzież z krypą do pojenia dobra.

14. Obora z drzewa osowego, sosnowego z dwoma drzwiami na biegunach okrokwiona, nie poszyta nowo postawiona.

15. Stodoła frontowa z drzewa tartego wewnątrz o dwóch klepiskach z dwoma drzwiami frontowemi w dobrym stanie.

16. Stodoła takaz równie w dobrym stanie w której znajdują się młockarnia z sieczkarnią kompletne z manežem w dobrym stanie.

17. Szopa z drzewa na podmurowaniu z cegły wewnątrz jedno klepisko i dwa sąsieki, oraz 2 komórki stanu miernego.

18. Spichlerz piętrowy z cegły palonej gontami pokryty w dobrym stanie dach jest przegniły.

Ostatnie cztery budowle są zabudowane w czworobok i stanowią gumno.

W odległości o pareset kroków.

19. Owczarnia z drzewa w słupy murowane z cegły, dwa duże oddziały dla owiec z 14tu paśnikami drewnianemi stan dobry lecz dach przegniły.

20 Stodoła z drzewa w słupy wewnątrz dwa klepiska dtan dobry oprócz dachu który jest przegniły w odległości za ogrodem około pół wersty.

21. Gorzelnia z cegły palonej pokryta gontami z trzema dymnikami jedno wejście do suszarni, izba suszarniana, izba o 4-rech oknach z piecemd do zalewania słodu, izba do warzenia piwa, izba gdzie kotły do wyrabiania wódki ze schodam. do izby fermentacyjnej w suterenach z wszelkiemi przyrządami i kotłem miedziaanym oraz kilsztokiem, kadzią, kotłem do piwa w dobrym nowym stanie.

22. Studnia przed gorzelnią.

23. Magazyn na skład Mąki pod spodem składu mącznego znajduje się magazyn wódczany z cegły palonej jako łączny z powyższym magazynem w dobrym stanie.

24. Piwnica z cegły sklepiona z 2 oknami i mostkiem w dobrym stanie.

25. Holendernia z drzewa słomą pokryta z żłobami drabinami w dwa rzędy, ściany w dobrym stanie dach przegniły w tyle dwa doły obszerne podlugowate z kamieni wybrukowa-

ne dla ścieku uryny i na nawozy a z frontu jest studnia drzewem ocembrowana z nakrywą do bra-hy z gorzelni i wszelkiemi utensyljami w miernym stanie.

26. Dom blisko gorz-lni wymurowany.
27. Chlewek z drzewa.
28. Studnia drzewem ocembrowana.
29. Piec z cegły palonej do wypalania cegły.
30. Dom z drzewa w węgły pod słomą.
31. Młyn wodny na rzece Bystrzycy.
32. Tartak z drzewa kostkowego na palach dębowych.
33. Karczma w środku wsi z drzewa postawiona.
34. Studnia obok karczmy.

Zabudowania folwarczne.
we wsi Wojcieszkowie.

1. Dom gdzie mieści się kancelarja wójta gminy z drzewa pobudowany w dobrym stanie.

2. Domek z drzewa z dymnikiem z cegły wymurowanym i obok dwa chlewiki zdezelowane, zamieszkały przez owczarza Wojtanowicza.

3. Domek z drzewa w węgieł pod słomą stary zdezelowany zamieszkały przez Wincentego Haraj kalekę na oczy.

4. Domek z drzewa z dymnikiem tudzież chlewek bez drzwi pusty zdezelowany.

5. Domu połowa, gdyż druga połowa zamieszkała jest przez gospodarza prestacyjnego w miernym stanie, mieszkają w niej Krzysztof Świder komornik, Maciej Łukasik owczarz i Filip Kołodziej parobek dworski.

6. Domek z drzewa stary zdezelowany mieszka w nim Karol Skowroński komornik.

7. Domek mały zamieszkały przez Berka Lubliner krawca, jest zupełnie stary zdezelowany.

8. Domek z drzewa w stanie miernym mieszka w nim Wojciech Zdunek komornik.

9. Dom z drzewa mieszkają w nim Tomasz Filip parobek, Jakób Majuch fornal.

10. Dom czworak w dobrym stanie wraz z piwniczką po jednej stronie mieszka Kissel Ajfiszer pakciarz a po drugiej Franiszek Mazur młynarz i Szymon Pyczkowski stelmach.

11. Dom czworak jak poprzedni w większej objętości w miernym stanie mieszkają w nim Michał Latoch fornal, Paweł Latoch parobek Wojciech Kołodziej parobek, Karol Trwoga parobek, Szymon Kosut parobek, Wawrzyniec Trwoga parobek i Walenty Jozwik fornal.

12. Domek z drzewa z dymnikiem w dobrym stanie mieszka w nim Stanisław Marciniak karbowy.

13. Izdebka w domu Mateusza Kusek sołtysa przez parobka Łukasza Zdunek zajmowana.

14. Domek z drzewa, mieszka w nim Jankel Eckhejt dzierżawca młyna.

We wsi Sterej Wsi.

1. Dom z drzewa w którym mieszkają Tomasz Kulpa i Antek Filip fornale tudzież Szczepan Ognik i Jan Wilejski parobcy.

2. Dom czworak z drzewa w połowie którego mieszka ekonom Rudziński w drugiej Szymon Kowalski i Antek Kulpa parobcy, tudzież Franciszek Kosut i Kamiński Tomasz fornale.

3. Połowa domu stara zdezelowana, mieszkają w niej Stanisław Staszczak kołodziej i Kasper Dąbrowski komornik mają do tego stodołę.

4. Domek z drzewa mieszkają w nim Mateusz Ognik parobek i Gabryel Ognik komornik.

5. Domek z drzewa w węgieł wraz z chlewkiem starym zdezelowanym mieszka kowal Michalski.

Ogrodzenie z żerdzi w około a miejscami w słupki potrzebują reperacji.

Domy opisane będą podpadać wraz z włościańskiemi, decyzji Komisji włościańskiej czyli i które przy dworze pozostaną, lub też komornikom i parobkem będą oddane.

We wsi Wojcieszkowie jest kościół parafialny pod imieniem św. Barbary z dzwonnicą, cmentarzami i zabudowaniami. Zabudowania w lesie Ickowi Blass i Moszkowi Taumann sprzedanym egzystujące, Domów trzy studnia domow pojedynczych ośm, podwójnych dwa obok szopa długa i dwa chlewki. Budowle te nabywcy lasu mają prawo zabrać.

Zabudowania dworskie przy folwarczku.
w Bobrowa vel Petronelin.

Dom folwarczny, oborka z drzewa, studnia.

Zabudowania dworskie folwarku
Woli Bystrzyckiej.

Dom folwarczny, studzien dwie, dom czworak, karczma stara, stajnia i wozownia, chlew owczarnia spichlerz i szpichlerek, stodół trzy, gorzelnia wraz z aparatami, studnia, holendernia, szopa w polu, domek w lesie dla gajowego, karczma przy wsi.

Zabudowania dworskie w folwarku
Wola Burzecka.

Dom folwarczny, obok chlewek, stajni dwie, wozownia, chlew z drzewa, spichlerz z drzewa, stodoła z drzewa, stodoła z drzewa, studnia drzewem ocembrowana, obora z drzewa, owczarnia z drzewa w słupy murowane, karczma we wsi z sienią zajezdną.

Zabudowania folwarczne.

Dom z drzewa obok chlewek, dom z drzewa w węgieł, dom czworak, dom czworak, dom z drzewa, dom zupełnie takiż.

Zabudowania dworskie przy folwarczku
Mikołajew.

Dom folwarczny, chlewek z drzewa i domek mały, studnia, stodoła z drzewa, zrąb, owczarnia z drzewa w słupy murowane, kościołek na pamiątkę objawienia Chrystusa Pana, dom przy kościołku.

Zabudowania dworskie w folwarku
Oszczepalin.

Dom folwarczny, stodoła, stodoła, taka same, szopa z wystawą, spichlerz z drzewa w słupy murowane, budowle z drzewa, stajnia z drzewa, studnia, dom czworak, karczma, młyn wodny.

Zabudowania folwarczne.

Domek jeden w słupy dom czworak, i dom czworak.

Czyni się wzmianka że uwłaszczonych włości n jest:

We wsi Wojcieszkowie 10.
W starej wsi 3.
W Woli Bobrowej 9.
W Woli Bystrzyckiej 20.
W Woli Burzeckiej 11.
W Szczałbie 7.
W oszczepalinie 20.

Którzy z imion i nazwisk w akcie zajęcia subhastacyjnego szczegółowo są wymienieni dla prostej informacji.

Inwentarze w dobrach zajętych znajdujące się są również w protokule zajęcia dóbr wyszczególnione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ignacego Nowosielskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w mieście Siedlcach zamieszkałego i urzędującego w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Karolowi Tomasiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego w mieście Łukowie urzędującemu na własne jego ręce dnia 19 (31) Maja 1865 r.

2. Cyprjanowi Jakowickiemu, Naczelnikowi Powiatu Łukowskiego w mieście powiatowem Łukowie gubernji Lubelskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce Adama Wysockiego starszego Pomocnika dnia 19 (31) Maja 1865 roku.

3. Andrzejowi Trwodze, Wójtowi gminy Wojcieszków we wsi Wojcieszkowie, Okręgu Łukowskim gubernji Lubelskiej zamieszkałemu do rąk jego samego dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r.

Wniesiono do Księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr dnia 18 (30) Czerwca 1866 roku, a w dniu 2 (14) Lipca t. r. do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w miejscu zwykłych jego posiedzeń w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod N. 147 o godzinie 10 z rana d. 18 (30) Sierpnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Nowosielski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Siedlce d. 2 (14) Lipca 1866 r.
Krzeczkowski Stanisław.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

Siedlce d. 4 (16) Lipca 1866 r.
Stanisław Krzeczkowski,
Pisarz Trybunału.

Po odbytych trzech publikacjach zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży przymuszonej dóbr Wojcieszkowa z przyległościami w Okręgu Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położonych, termin, do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w mieście Siedlcach odbyć się mającego na dzień 2 (14) Listopada 1866 roku godzinę 10 z rana wyznaczonym został. Popierająca wywłaszczenie Julja Elżbieta Marja z Pinoul'ów Nowińska postąpiła za też dobra rs. 120.000 i od tej sumy licytacja się zacznie.

Siedlce d. 15 (27) Września 1866 r.
Krzeczkowski Pisarz Trybunału.

Gdy jednak Trybunał w Siedlcach wyrokiem daty 2 (14) Listopada 1866 r. nieodbył terminu przygotowawczego przysądzenia dóbr Wojcieszkowa i takowy zapadł. uznał po rozsądzeniu sporów wyrokiem Sadu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 18 (30), 19 (31) Stycznia i 20 Stycznia (1 Lutego) 1867 r. zapadłym Trybunał wyrokiem ilacyjnym w dniu 9 (21) Lutego 1867 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Wojcieszkowa z przyległościami na dzień 16 (28) Marca 1867 roku godzinę 10 z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach a licytacja zacznie się od sumy rs. 120,000 jako szacunku przez popierającą sprzedaż postąpionego.

Siedlce d. 9 (21) Lutego 1867 r.
Pisarz Trybunału, Krzeczkowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. *1234*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zawiadamia, iż w miesiącu Czerwcu roku zeszłego, za Żelazną bramą pomiędzy straganami znalezioną została pewna kwota pieniędzy w portmonetce gumową przepaską zamykanej złożona. obecnie zakwestjonowana i w depozycie Sądu znajdująca się.

Wzywa przeto osobę poszkodowaną, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia zgłosiła się do Sądu, udowodniła własność znalezionych pieniędzy, w przeciwnym razie jak z prawa wypadnie postąpionem będze.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *1039*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału II. w Warszawie.*

We wsi Zielona gminie Okuniew Powiecie Radymińskim, w końcu miesiąca Grudnia r. z. znaleziono zakopane w ziemi i przyłożone perzem, dwa pakunki z rzeczami to jest, 1 worek z trzewikami i krochmalem oznaczony dwoma literami, 2 rzeczy w większej części ubiorowe. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II wzywa osoby interessowane, ażeby w ciągu dni trzydziestu oddaty niniejszego, zgłosiły się do pomienionego Sądu, gdzie za udowodnieniem własności wzmiankowane rzeczy zwrócone będą.

Warszawa dnia 8 (20) Lutego 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Mieczydłowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1256). Dnia 12 Stycznia r. b. **zaginął Wexel** wystawiony przez A. Berman z Łomży na rsr. **sto** pod datą 21 Sierpnia 1866 r. za Nr. 290, ostrzega się każdego, że z powyższego znalezionego wexlu, żadnego nie może zrobić użytku, gdyż stosowne ku temu zrobione są kroki. (1—2607)

(N. D. 1058)

Pomiędzy skradzionemi rzeczami na kolei Warszawsko - Wiedeńskiej, znajdowała się **AKCJA** premjowanej pożyczki z roku 1866 Serji 15168 Nr. 30, zawiadamiam, iż własności mojej prawnie dochodzić będę.
(2223) **Feliks Karpiński.**

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.